

Siedem groszy

**DZIENNIK ILUSTROWANY DLA WSZYSTKICH
O WSZYSTKIM
WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA-SENSACYJNE POWIEŚCI**

Wydanie D
Cena egzemplarza 8 gr.

Rok VII

Poniedziałek, dnia 3 stycznia 1938 r.

Nr. 2

ZATRUTE WINO DLA CAŁEJ RODZINY...

Masowa zbrodnia w Noc Sylwestrową w Chorzowie

Chorzów, 2. 1.

(c) Wstrząsający i ponury dramat rodzinny rozegrał się w noc noworoczną w mieszkaniu Lukasików w Chorzowie II, przy ulicy Karola Miarki 13a. Ofiarami padło 5 osób: małżonkowie Karol i Małgorzata Lukasikowie, ich dwoje dzieci 14-letnia Ruth i 12-letni Heinz oraz 80-cio letnia matka Lukasika, Augustyna.

W dzień Nowego Roku około godziny 10.15 udała się do Lukasików ich sąsiadka Kotulowa, by im złożyć życzenia. Drzwi od mieszkania zastała zamknięte i mimo silnego pikania nikt jej nie otwierał. To zaniepokoiło ją do tego stopnia, że wszczęła alarm, na który zbiegli się inni sąsiedzi. Wezwano natychmiast policję, która przybyła na miejsce ze ślusarzem.

Po otwarciu drzwi oczom przybyłych przedstawił się niesamowity widok. W pierwszym z brzegu pokoju na leżance spoczywało ciało matki Lukasika, 80-cio letniej staruszki, Augustyny. Z początku przypuszczano, że po wesołej libacji nocnej śpi ona tak twardo, że nie słyszała pukania. Kiedy jednak policja wkroczyła do ogólnej sypialni, stało się jasnym, że uległej nocy rozegrał się w mieszkaniu jakiś dramat.

W łóżku małżeńskim leżeli oboje Lukasikowie. W innym miejscu, w łóżeckach, znajdowały się dzieci: syn Heinz i córka Ruth. Chłopiec miał pełne usta skrzepłej krwi, a na pościeli widniały ślady silnych wymiotów. Przywołany lekarz stwierdził u wszystkich śmierć wskutek zatrucia nieustaloną substancją.

Wszczęte natychmiast dochodzenia policyjne ustaliły mniej więcej następujący przebieg tej dawno nienotowanej tragedii.

Rodzina Lukasików znana była w najbliższej okolicy jako wzór szczęścia. To też w wieczór sylwestrowy zebrali się oni przy wspólnym stole i przystąpili do wesołego pożegnania starego roku. Serdeczny nastrój trwał do ostatniej chwili. Sąsiedzi słyszeli jeszcze około 3-ciej nad ranem gwar wesołej zabawy w mieszkaniu Lukasików. Później dopiero wszystko się uciszyło. Tu też najprawdopodobniej Lukasik poczęstował wszystkich winem, zaprawionym trucizną, wznosząc toast na cześć Nowego Roku.

Po wypiciu tego naprawdę ostatniego kieliszka wina, Lukasikowie udali się na spoczynek. Już w łóżkach zaskoczyła ich wszystkich śmierć. Przypuszczalnie najdłużej opierał się jej młodociany Heinz, na co wskazują wszelkie zewnętrzne oznaki.

Tajemniczo przedstawia się sprawa pobudek, jakie kierowały Lukasikami. Sąsiedzi podają, że przed kilku dniami żalił

się przed nimi, że otrzymał wypowiedzenie pracy, co jednak okazało się niezgodne z prawdą. Zapytana o to dyrektorka firmy Lustig w Będzinie, gdzie ś. p. Lukasik zatrudniony był jako chemik-mydlarz, zaprzeczyła temu twierdzeniu. Wchodzić tu jednak może w grę inne rozwiązanie. Córka Lukasika, Ruth, chorowała od dłuższego czasu ciężko na raka żołądkowego i przed świętami przebywała przez dłuższy czas w szpitalu, przechodząc niebezpieczną operację. Choroba córki pochłonięła wszystkie oszczędności Lukasika, a nawet musiał on zaciągnąć większą pożyczkę. Na święta Bożego

Narodzenia wróciła do domu niezupełnie jeszcze zdrowa.

Ś. p. Lukasik nie pozostawił żadnego listu do rodziny. Był tylko list do policji, w którym gorąco przeprosza władzę, za sprawienie im niepotrzebnego kłopotu. Prosi dalej o urządzenie pogrzebu, na którego pokrycie kosztów stawia do dyspozycji całe urządzenie czteropokojowego mieszkania i resztę należnych mu z fabryki pieniędzy.

Wiść o tragedii rozeszła się po Śląsku lotem błyskawicy, a w samym Chorzowie wywołała zrozumiałe wrażenie i przynębienie.

Papież do Polaków

Przemówienie na posłuchaniu w Watykanie

Citta del Vaticano, 2. 1. PAT.

Ojciec św. przyjął na specjalnej audycji liczną grupę Polaków, złożoną z pielgrzymki śląskiej, wycieczki o celach religijnych i kulturalnych z Krakowa oraz wielu przedstawicieli kolonii polskiej z Rzymu.

Ojciec św. wygłosił podniosłe przemówienie, witając pielgrzymów z kraju, który — jak oświadczył — leży na rubieżach zagrożonego dzisiaj świata, a z którym łączy go tyle wspomnień.

Papież podkreślił, że Polska jest państwem szczególnie drogim jego sercu i ży-

czył zgromadzonemu oraz całej Polsce szczęśliwego Nowego Roku.

Ojciec św. zakończył swe przemówienie błogosławieństwem, udzielonym obecnym i całej Polsce, wzywając równocześnie wszystkich, aby łączyli się z nim w słowach pozdrowienia „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Słowa te Ojciec święty wypowiedział po polsku.

Pius XI opuścił salę błogosławieństw, żegnany okrzykami obecnych oraz śpiewem „Boże coś Polskę“.

Ustąpienie Czang Kai Szeka ze stanowiska szefa rządu chińskiego

Paryż, 2. 1. Tel. wł.

Wedle doniesień z Szanghaju, marszałek Czang-Kai-Szek ustąpił ze stanowiska szefa rządu centralnego.

Decyzję tę powziął Czang-Kai-Szek w tym celu, aby się poświęcić wyłącznie sprawie obrony narodowej.

Stanowisko premiera rządu chińskiego objął dotychczasowy minister skarbu dr. Kung.

Paryż, 2. 1. Tel. wł.

Z Szanghaju donoszą, że dokonano tam trzech zamachów bombowych. W pierwszym wypadku niezna-

ny osobnik rzucił w koncesji międzynarodowej na oddział żołnierzy japońskich bombę, wskutek czego 5 żołnierzy odniosło ciężkie rany. Sprawca zamachu zbiegł.

W dwóch innych wypadkach dokonano zamachów bombowych na dwie przedziałnie japońskie. Wybuchające bomby, wyrzadziły jedynie szkody materialne, nie raniąc nikogo.

Szanghaj, 2. 1. PAT.

Jakiś osobnik położył bombę przed domem prezesa stowarzyszenia kupców ryżu Ku-Szing-Hi, który był jednym z trzech przewodniczących stowarzyszeń obywateli Szanghaju. Przypomnieć należy, że w dn. 30 grudnia zamordowany został członek jednego z tych stowarzyszeń Lopahong. W chwili podłożenia bomby Ku-Szing-Hi był nieobecny w domu, w związku z czym przypuszczają, że chodziło tu tylko o ostrzeżenie. Dwie inne bomby znaleziono w ogrodzie prywatnej rezydencji generalnego konsula japońskiego Okamoto.

Pekin, 2. 1. PAT.

W dniu 1 b. m. rozpoczęło urzędowanie około 40 osobistości chińskich, zajmujących ważne

stanowiska w nowym rządzie chińskim. Jest to doniosły etap w organizacji nowego ustroju Chin.

Pekin, 2. 1. PAT.

Od kilku dni policja pekińska konfiskuje domy i własność członków rządu nankińskiego i Kuomintangu.

Prowadzone są rokowania z bankami, w których osobistości te zdeponowały pieniądze, szta-by złota oraz biżuterię.

kalu przez całe święta, a o ile ich żądania nie będą uwzględnione, w poniedziałek rozpoczną głodówkę.

Pracownicy dawnego zarządu zagrozili strajkującym sprowadzeniem bojówek socjalistycznych, któreby blokowały siłą miały usunąć z lokalu. W ciągu dnia do lokalu Z. N. P. przybył kurator Maciszewski i zażądał, aby blokujący natychmiast opuścili lokal. Okupujący odmówili jednak temu żądaniu, oświadcza-jąc, że pozostaną na miejscu.

Wieczorem jednak, w obawie interwencji policji okupanci opuścili lokal Z. N. P.

Siraszny czyn malarza

Budapeszt, 2. 1. PAT.

Znany malarz węgierski Desire Szugany zastrzelił z rewolweru swoją żonę, córkę i wnuczkę, poczem popełnił samobójstwo.

Szugany miał 54 lata. Popełnił on potrójne zabójstwo i samobójstwo w przystępie szału na tle głębokiej nędzy i nieuleczalnej choroby żony.

Strajk okupacyjny w Z.N.P.

przeprowadzili pracownicy p. Musioła

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.

W piątek o godz. 8-mej rano rozpoczął się strajk okupacyjny w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego przy ul. Smulikowskiego 2. Strajkują wszy-

scy urzędnicy i pracownicy fizyczni, zaangażowani przez b. kuratora Musioła.

Strajkujący okupowali gabinet kuratora i pokój jego sekretarza.

Oświadczyli oni, że pozostaną w lo-



Obrazek z ćwiczeń amerykańskich psów policyjnych

Opieczętowanie drukarni „Czasu“ Sensacyjna rozprawa

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.

Na wokandzie Najwyższego Trybunału Administracyjnego znajdzie się w połowie marca rb. sensacyjna rozprawa o opieczętowanie drukarni dziennika „Czas“ przy ul. Szpitalnej.

Opieczętowanie tej drukarni wywołało w swoim czasie dużo rozgłosu, gdyż łącznie było z artykułami, jakie drukował „Czas“ w sprawie gospodarki miejskiej.

Po opieczętowaniu drukarni złożono rekursy, które oparły się o najwyższy trybunał administracyjny. Będą one obecnie po dwóch latach przedmiotem procesu, w którym niewątpliwie padnie nazwisko osławionego p. Starzyńskiego i

odchyła się kulisy jego gospodarki, opartej na bezwzględnej akcji przeciwko tym wszystkim, którzy stawali na drodze jego kariery.

Poniedziałek

3

Styczeń
1938

Dziś: Genowefa,
Jutro: Tytusa
Wschód słońca: g. 8 m. 11
Zachód: g. 15 m. 58
Długość dnia: g. 7 m. 48

Kronika Śląska

Redakcja i Administracja: Katowice,
ulica Sobieskiego 11. — Tel. 349-81.

REPERTUAR TEATRU IM. ST. WY-
SPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:
Poniedziałek: g. 19 „Jasna Góra” (dla bezrobotnych)
Wtorek: g. 20 „Rigoletto” (z Adą Saffi i tenorem
Budescu).

Sroda: g. 19.30 „Jasna Góra” (sprzedano).

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO
NA PROWINCJI:
CHORZÓW: wtorek, g. 15.30 „Jasna Góra” dla Skar-
bofermu;

g. 19.30 „Sztuba”.

RYBNIK: piątek, g. 20 „Teoria Einsteina”.

BIELSKO: poniedziałek, 19.30 „Na Łyczakowie”.

REPERTUAR DOMU LUDOWEGO W
CHORZÓWIE:

Wtorek, 4 b. m. dwa przedstawienia dla Skarbofer-
mu: g. 15.30 „Jasna Góra”, g. 19.30 „Sztuba”.

REPERTUAR KIN ŚLĄSKICH:

KATOWICE. Capitol: Strzelec z Bengali. Casino:
Premiera. Colosseum: Pat i Patachon w raj. Rialto:
Nieusprawiedliwiona godzina. Stylowy: Moje szczęście
to Ty. Union: Król i chórystka.

KATOWICE-BOGUCICE. Atlantic: Szesnostatka.

Bajka: Niezwyciężony Bill.

ZAŁĘŻE. Raj: 1) Wale królewski. 2) Dzieci ulicy.

DĄB. Dębina: 1) Matura. 2) Niezwyciężony Robinzon
Kruzo.

CHORZÓW. Apollo: Czar cyganerii i Przyroda śpie-
wu. Colosseum: 7 policzków, 7 calusów i Ostatnia noc
skazańca. Delta: Postrach opery i Nicpoń. Roxy: Lekarz
dziecięcy Dr. Engel i Darmozjad. Rialto: Królowa dżun-
gli i 90 minut postępu.

JANÓW ŚL. Słońce: nieczynne z powodu remontu
aparatury.

HAJDUKI WIELKIE. Śląskie: 1) Wielka grzesznica.

2) Postrach opery.

RUDA ŚL. Bałtyk dawn. Apollo: 1) Bocaccio. 2) Pleśń
skazańców. Plasti: Dżentelmen wierzy kobiecie i Port
Artura.

SZOPCENIE. Colosseum: 1) Prater. 2) Walka o zło
ta pola. Popularne przedstawienie „Boccaccio”. Hel: 1)
Dziewczyna z Nowolipiek. 2) Zabronione szczęście. Dziś
popularne przedstawienie filmu „Niedokończona sym-
fonia”. Bałtyk: 1) Rok 2000. 2) Rozwód z przeszkodami.

ŚWIĘTOCHŁOWICE. Apollo: 1) Atak o świcie. 2)
Cyryl na okęcie. Colosseum: 1) Halka. 2) W sieci wy-
wiadu.

MIKOŁÓW. Adria: Tarzan i zielona bogini.

SIEMIANOWICE. Kameralne: 1) Parada Warszawy.

2) Winowajca. Apollo: 1) Dyplomatyczna żona. 2) Daniel
Boone.

KOCHŁOWICE. Bajka: 1) 7 policzków i 7 calusów.

2) Dzikie ścieżki.

MYŚLOWICE. Odeon: Królowa przedmieść. Helios:
1) Zamaskowany jeździec. 2) Zapomniana symfonia.

Adria: Miłość i trzy kobiety.

CHROPACZÓW. Śląskie: 1) Romeo i Julia. 2) Mały
aktor.

NOWA WIEŚ. Słońce: 1) Gwiazdzista eskadra. 2)
Spotkali się w Paryżu. Sienkiewicz: 1) Historia jednej
nocy. 2) Tarzan i zielona bogini. Plasti: Kościuszkę pod
Racławicami.

BIELSZOWICE. Śląskie: 1) Narzeczona z przypadku.

2) Niemy bohater.

RADZIONKÓW. Casino: 1) Ciotka Karola. 2) Skamie-
niały las.

TARN. GÓRY. Światowid: Znachor.

PIEKARY ŚL. Apollo: 1) Władca podwodnego świata.

2) Orłów i nadprogram.

WODZISŁAW. Słońce: Trusa.

ŁAGIEWNIKI. Raj: 1) Mały czarodziej. 2) Moja
gwiazdeczka.

BIERTULOWY. Helios: 1) Kaprys pięknej pani. 2)
Ostatnia noc skazańca. Polonia: 1) Cygańskie dziewczę.

2) Rotmistrz von Werfen.

ORZEGÓW. Casino: 1) Szesnostatka. 2) Josziwara.

RYDUŁTOWY. Casino: 1) Tajemnica starego zamku.

2) Niezwyciężony Robinzon Kruzo. Polonia: 1) Ucieczka
Tarzana. 2) Marzenie miłosne.

PAWŁÓW. Eden: 1) Mówi hrabia. 2) Ekscentryczna
dama.

CZERWIONKA. Apollo: 1) Mała mateczka. 2) Boha-
terska brygada.

LUBLINIEC. Apollo: San Francisco.

NOWY BYTOM. Patria: 1) Robinson Kruzo. 2) Ame-
rykańska awantura.

BRZEZINY ŚL. Hel: 1) Katarzynka. 2) Niewidzialny
promień.

RYBNIK. Apollo: 1) Moje szczęście to ty. 2) Serce
i szpada. Wanda: 1) Miłość i trzy kobiety. 2) Sitting Bull.

Helios: 1) Muzyka dla ciebie. 2) Walka o złote pola.

KNURÓW. Casino: 1) Dwa dni miłości. 2) Diabły
wybrzeży. Wanda: Ziemia błogosławiona.

LIPINY. Colosseum: 1) Gwiazdy Riviery. 2) Tajny
plan nr. 8. Casino: 1) Sonata Kreutzerowska. 2) Miłość
Cygana. Apollo: Ostatni alarm.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 3 STYCZNIA 1938 R.

Katowice. 6.15 Kolęda. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty.

7.15—8.00 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 13.00 Koncert żywych.

13.15 Płyty. 14.00 „Choroby i niebezpieczeństwa wieku
niemowlęcego i dziecięcego” — pogadanka. 14.10 Płyty.

14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35—14.45 Płyty. 15.30 Wi-
adomości gospodarcze. 15.45 Z pleśnią po kraju. 16.15 Or-
kiestra Straży Wioennej. 17.00 „Najdłuższy most” —
pogadanka. 17.15 Recital wiołenczelowy. 17.50 Pogadan-
ka sportowa i wiadomości sportowe. 18.15 Recital skrzyp-
cowy. 18.40 Lekcja języka polskiego. 19.30 „Dyskutujemy”:

„Dlaczego zajmujemy się życiem naszych bliźnich”? 20.00
„Raz to mało” — wspomnienia muzyczne. 22.00
„Arcydzieła muzyki symfonicznej” (VI audycja). 23.00
—23.30 Płyty.

Żydowski kupiec poszkodował dostawców na 30.000 zł.

(c) Kupiec Stahl z Katowic złożył w
policji doniesienie na 41-letniego Fiszla
Lewkowicza z Katowic (Kościuszki 12).

Lewkowicz w ostatnich trzech dniach
przed świętami Bożego Narodzenia zwi-
niął swój skład towarów galanterijnych,
obuwia i konfekcji i wraz z pozostałym
jeszcze towarem zbiegł w niewiadomym
kierunku. Przypuszczalnie udał się on
do Gdańska. To było powodem napisa-
nia przez Stahla doniesienia do policji,
był on bowiem jednym z około 20 do-
stawców Lewkowicza.

Wszystkie natychmiast przez policję
dochodzenia w zupełności potwierdziły
treść doniesienia, przy czym zgłosili się
i dalsi poszkodowani, dostawcy towa-
rów, sprzedawanych w składzie Lewko-
wicz.

W dniu 29. 12. ub. r. policja przytzy-
mała szwagra Lewkowicza, 32-letniego
Chaima Krzepickiego ze Złoczowa (woj.
lwowskie). Był on prawą ręką Lewko-
wicza i zamawiał w jego imieniu towa-
ry oraz regulował wszystkie należności.
On też jak ustalili dochodzenia, pomagał

ŚMIERTELNYM WROGIEM BAKCYLI
jest znane mydło „Kofontay z pralką”.
Mycie rąk przed jedzeniem chroni przed
zakażeniem i chorobą.

Krwawe awantury w noc sylwestrową

W noc noworoczną doszło do bójki w
lokalu Fuchsa przy ul. Mariackiej 19 w
Piekarach Śl. W czasie bójki został po-
bity oraz poraniony nożem przez niezna-
nego sprawcę bawiący na urlopie żoł-
nierz, Paweł Rabsztajn, odbywający
służbę w Dęblinie. W trakcie bójki skradł
Rabsztajnowi bagnet z pochwy Alojzy Ja-
worek z Piekar Śl., który z tą bronią
zbiegł. W tym samym lokalu został tak-
że pobity brat Rabsztajna, Piotr, z Pie-
kar Śl., który odniósł ciężką ranę nad o-
kiem. Po opatrunku lekarskim, obu po-
szwankowanych odwieziono na kurację
do domu.

W Nowy Rok, około godz. 3-ciej nad
ranem powracał z zabawy do domu Je-
rzy Flak z Piekar Śl. (Wyzwolenia 4).
Na ulicy Mariackiej został zaczepiony
przez braci Pawła i Engelberta Kotów z
Piekar, z których ostatni, jako odbywa-
jący służbę wojskową, uzbrojony był w
bagnet. Kotowie wszczęli z Flakiem kłót-
nię a następnie bójkę, w trakcie której
Engelbert Kot pchnął Flaka bagnetem w
plecy, raniąc go poważnie w okolicę łop-
atki i pokierosował go poza tym ba-
gnetem po twarz i głowie. Rany na
szczęście nie zagrażają życiu.

Bezrobotni mieszkańcy Wielkiej Da-
brówki — Wilhelm Janeczek (Kolonja Za-
grody 16), Teofil Alasz (3-go Maja 166)
i Józef Gazda (3-go Maja 266), będąc pi-
jani, postanowili rozpocząć Nowy Rok od
sąsiedzkich porachunków. Uzbrojeni w
siekiery dokonali zbrojnego najścia na
mieszkanie sąsiada Gazdy, Stefana Ga-
bora przy ul. 3-go Maja 266. Gabor, sły-
sząc o godz. 1.30 w nocy dobijanie się
awanturników, szybko zabarykadował
się w mieszkaniu. Kiedy jednak wyra-
bane zostały okna i drzwi, zrezygnował
z obrony swego mienia i wyskoczywszy
oknem zbiegł, chroniąc się na posterunek
policji. Przed przybyciem na miejsce od-
sieczki policyjnej, napastnicy zbiegli i u-
krywają się.

W noc sylwestrową przybył do mieszkania
hutnika Pawła Harbacz w Świętochłowicach
(Długa 37) jego szwagier Paweł Szule z Święto-
chłowic (Długa 40), który będąc podchmielony,
wszczał ze szwagrem bójkę, wygrażając ponad
to jego żonie. W obronie własnej, Harbacz po-
kaleczył ciężko szwagra brzytwą, zadając mu
szereg ran na szyi i twarz. Ciężko rannego od-
stawiono pogotwiolem do miejscowego szpitala
hutniczego, gdzie pozostał na kuracji. Życiu je-
go nie zagraża niebezpieczeństwo.

Zasypanych górników na kop., „Giesche” nie wydobyto

Akcja ratownicza w podziemiach ko-
palni „Giesche” w Nikiszowcu trwa w dal-
szym ciągu. Mimo usilnych wysiłków
nie zdołano dotąd dotrzeć do zasypanych
górników. Członkowie kolumny już 72
godziny bezustannie pracują nad usuwa-
niem olbrzymich zwalów węgla, które,
jak już donosiliśmy, na przestrzeni około
50 metrów zaważyły chodnik. Akcja jest

o tyle utrudniona, że zwalów węgla i ka-
mienia stale w dalszym ciągu usuwają się
ze ścian i stropu chodnika.

Przebywający w szpitalu Spółki Bra-
ckiej w Myśłowicach ciężko ranni górni-
cy, Augustyn Gembarz i Paweł Smelcerz,
czują się już znacznie lepiej i obecnie
stan ich zdrowia nie budzi poważniej-
szych obaw.

Strażnik kolejowy zastrzelił węglokrada

(c) Straż kolejowa w Wielkich Haj-
dukach zauważyła kilku osobników krad-
nących węgiel z przejeżdżającego pocią-
gu towarowego. Mimo wezwania złodzie-
je nie zaprzestali kradzieży i w dal-
szym ciągu ładowali węgiel do worków.
Wówczas jeden ze strażników wy-
strzelił w kierunku złodziei. Strzał był

celny i kula ugodziła w brzuch znanego
policji złodzieja i włamywacza Jerzego
Pastuszaka z Kochłowic. Rana okazała
się śmiertelną.

Zwłoki zastrzelonego umieszczono w
kostnicy miejscowego szpitala hutnicze-
go.

urządza T. G. „Sokół” Wielkie Hajduki „Wie-
czornicę gwiazdkową” w sali p. Trójcy. Począ-
tek o godz. 17-tej. O liczny udział druhów i dru-
hen oraz społeczeństwa w tej tradycyjnej im-
prezie prosi zarząd.

Pszczyna

(P) KRADZIEŻ MIESZKANIOWA. Po wybi-
ciu szyby w oknie dostali się złodzieje do miesz-
kania wdowy Łucji Borysowej w Katowicach II
(Krakowska 68). Łupem ich padła większa ilość
garderoby i bielizny, łącznej wartości około
1.000 złotych. O włamaniu powiadomiona zo-
stała policja, która wszczęła dochodzenia za
sprawcami.

Rybnik

(R) PRZEDSTAWIENIE W GORZYCKACH.
Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w
Gorzyckach urządza w nadchodzące święto
Trzech Króli, dnia 6 bm. na sali p. Lasaka w
Gorzyckach o godz. 19-tej przedstawienie tea-
tralne, na które złożą się dramat „Chata za
wsia” i komedia p. t. „Końska kuracja”.

Pamiętaj o bezrobotnych

Firanki, dywany, chodniki MENCZEL, KATOWICE, Pl. M. Piłsudskiego 2

Lewkowiczowi przy wywożeniu towa-
rów ze składu, pomagając mu tym sa-
mym do ucieczki.

Krzepicki przekazany został do dy-
spozycji sędziego śledczego, który po
przesłuchaniu osadził współnika oszusta
w więzieniu. Obecnie policja poszukuje
zbiegłego oszusta, Lewkowicza.

Straty, jakie ponieśli dostawcy wyno-
szą z górą 30.000 złotych.

Strajk w Wełnowcu trwa

Strajk w hucie cynku w Wełnowcu
trwa w dalszym ciągu.

Strajkująca załoga noc sylwestrową
przepędziła w zabudowaniach hut, a
gdzie również witała i Nowy Rok. Za-
łoga ma zamiar okupować hutę aż
do zwycięstwa i narazie nie zgadza się
na żadne ustępstwa i kompromisy. Prze-
bieg strajku jest nadal spokojny.

Kradzież samochodu

(c) Ubiegłej nocy z garażu przy pl.
Wolności w Katowicach wykradł jakiś
złodziej samochód osobowy marki „Fiat”
należący do Władysława Saborowskie-
go.

Właściciel samochodu podejrzewa o
dokonanie tej kradzieży swego szwagra
Waltera Gosławskiego, zamieszkałego
przy garażu, który zniknął tej samej no-
cy. Odszukaniem złodzieja i samochodu
zajęła się policja.

Magły zgon

Do szpitala gminnego w Szopienicach
przywiózł wczoraj samochodem osobo-
wym Franciszek Musiał z Myśłowic swe-
go brata, 20-letniego Izidora Musiała z
Myśłowic (Piaskowa 4) z prośbą o udzie-
lenie mu pomocy lekarskiej. Tymczasem,
jak stwierdził lekarz dr. Sadowski, Iz-
dor Musiał już nie żył.

Jak ustalono, opuścił on o godz. 30-ej
swoje mieszkanie i przybył do brata,
gdzie zastał i w drodze do szpitala
zmarł. Przyczyną zgonu była przypu-
szczalnie epilepsja, na jaką zmarły cier-
piał.

Stróż spadł ze schodów

(c) W sieni domu związkowego gminy
izraelskiej w Katowicach, zdarzył się w.
niedzielę wieczorem nieszcześliwy wypadek.
Schodzący tam ze schodów stróż (my
Korn, 51-letni Antoni Ryguła, poslizgnął się
i runął w dół.

Nieszcześliwego przewieziono niezwłocz-
nie do szpitala miejskiego w Katowicach.
Doznał on złamania czaszki i do tej pory
nie odzyskał przytomności. Jest słaba na-
dzieja utrzymania go przy życiu.

Desperacki krok młodzieńca

(c) Z nieustalonych dotąd przyczyn
targnął się wczoraj na życie 19-to letni
Herbert P. z Katowic, zażywając większą
ilość aspiryny. Desperata przewieziono
do szpitala, gdzie, po wypompowaniu żo-
łądka, przywrócono go do życia.

Kto widział chłopca?

Rodzina Tilschów z Piekar Śl. (Łączna 2a)
zwróciła się do policji o pomoc w odzyskaniu
12-letniego Józefa Tilscha, ucznia szkolnego,
który z niewyjaśnionych powodów oddał się
samowolnie z domu rodzicielskiego jeszcze
w dniu 16 grudnia ub. roku i dotąd nie powrócił.
Ma on około 130 cm. wysokości, ciemny bli-
ny, oczy niebieskie, duże, mówi dialektem ślą-
skim. Chłopiec ruszył przypuszczalnie na po-
szukiwanie przycgda.

Katowice

(K) WOJ. BIURO FUNDUSZU PRACY W
KATOWICACH zawiadamia niniejszym, iż z
dnem 31 bm. przeniosło swoje biura, miesz-
czące się przy ul. Wandy 1—3, na ul. Plebi-
scytową nr. 36. Numeracja telefonów nie ule-
ga zmianie, z wyjątkiem ref. finansowego,
który ma nr. 351-36 i ref. pomocy, który ma
nr. 351-26.

(K) WYSTAWA PROPAGANDOWA. Jak się
dowiadujemy, wystawa prac konkursowych na
afisz propagandowy Śląska przemysłowego, któ-
ra otwarta jest w gmachu ratusza w Katowi-
cach przy ul. Pocztowej 2, cieszy się dużym
zainteresowaniem. Wystawa będzie otwarta do
dnia 4 stycznia.

(K) ZŁODZIEJSKI SYLWESTER. W noc
sylwestrową włamał się jakiś nieznany sprawca
do położonego na I-szym piętrze mieszkania
kupca Stefana Królikowskiego w Katowicach
(ks. Lisieckiego 2) i skradł z przedpokoju fu-
tro męskie wartości 1.500 zł. Mimo, że nikt z
domowników jeszcze nie spał, włamywacza nie
słyszano, bo Królikowski zajęty był nastawia-
niem radia.

Chorzów

(Ch) SOKOŁA „WIECZORNICA GWIAZD-
KOWA”. W święto 3-ich Króli, t. j. dnia 6 bm.

GRANAT ROZBIŁ AUTO DZIENNIKARZY

Cztery ofiary niebezpiecznego obowiązku

Paryż, 2. 1. PAT.

Havas donosi z Saragossy:

W odległości 10 km od Teruel grupa korespondentów zagranicznych, która obserwowała przebieg natarcia wojsk gen. Franco, w składzie 11-tu dziennikarzy na kilku samochodach dostała się pod ogień artylerji rządowej.

Ciężki pocisk artyleryjski trafił w jeden z samochodów.

Korespondent „New York Weekly” Johnson, trafiony odłamkiem pocisku w piersi i brzuch, został zabity na miejscu. Korespondent Reutera Richard Sheepshanks został ciężko ranny i wkrótce zmarł. Korespondent „Associated Press” Edouard Neil jest ciężko ranny. Jak sądzi, uda się uniknąć amputacji nogi. Korespondent „Timesa” Har Philby został ranny drobnymi odłamkami pocisku w głowę i po opatrunku zdołał powrócić do Saragossy wraz z ocalałymi kolegami.

Paryż, 2. 1. PAT.

Havas donosi z Saragossy:

Zwłoki red. Johnsona złożono w kostni-

cy uniwersyteckiej w Saragossie.

Sheepshanks, któremu odłam pocisku wyrwał lewe oko i utkwil w mózgu, zmarł wkrótce po wypadku w szpitalu wojskowym w Monreal (pomiędzy Daroca a Teruel).

Neil został przewleżony do szpitala w Saragossie.

W pobliżu samochodów z dziennikarzami wybuchły ogółem dwa ciężkie pociski.

Pozatem zginęło 5-ciu żołnierzy, powracających z pierwszych linii.

WOJSKA POWSTAŃCZE W TERUELU

FRONT MILICJI PRZERWANY

Walencja, 2. 1. Tel. wł.

Wszystkie hiszpańskie rozgłoszenie powstańcze komunikują, że oddziały gen. Aranda przerwały front nieprzyjacielski na odcinku Teruel i zdołały wdrzeć się do miasta po gwałtownych walkach.

Należy oczekiwać w najbliższym czasie oswojzenia obrońców Teruelu broniących się w Starym Mieście. Komunikaty podawane przez rozgłoszenie wspominają o wielkiej ilości republikanów wziętych do niewoli, wśród których znajdują się ma gen. Rojo, główny dowódca sił republikańskich zaangażowanych w zdobywaniu centralnej dzielnicy Teruelu.

Salamanka, 2. 1. PAT

Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje:

Wojska narodowe wkroczyły do Teruel po zdjęciu oblężenia tego miasta na skutek wspólnego zwycięstwa nad czerwonymi.

Załoga Teruel wystosowała następującą depeszę do Salamanki: znajdujemy się w zwycięskim Teruel, w którym panuje nieopisany entuzjazm.

Nowe stanowisko Vansittarta

W. Brytania kładzie g łówny nacisk na politykę międzynarodową

Londyn, 2. 1. tel. wł.

Koła polityczne zajmują się pozycją sir Roberta Vansittarta, który odwołany został ze stanowiska stałego podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Następcą jego na tym stanowisku mianowany został sir Aleksander Cadogan.

Co się zaś tyczy sir Vansittarta, to został on mianowany generalnym radcą dyplomatycznym o stanowisku równym sekretarzowi stanu. Jest to więc jak gdyby drugi minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

Nominacja sir Vansittarta nastąpiła po naradzie, jaką premier Chamberlain odbył z ministrem Edenem i na jego wniosek, motywowana zaś jest ciężkim położeniem międzynarodowym.

Vansittart będzie informował stałe gabinet o sytuacji międzynarodowej i będzie reprezentował Foreign Office zarówno w

kraju jak i zagranicą, gdzie zajdzie tego potrzeba.

Z okazji Nowego Roku i nowej nominacji sir Robert Vansittart otrzymał wielki krzyż orderu Łaźni.

Na wybuch wojny morskiej

czeka 639 łodzi podwodnych

Londyn, 2. 1. PAT.

Referent morski „Sunday Times” podkreśla ogromny wzrost liczby łodzi podwodnych w świecie.

Same tylko floty śledztwa głównych państw mają 639 łodzi podwodnych czynnych lub będących w budowie. Dziennik zauważa przy tej sposobności, że traktat morski angielsko-niemiecki, ograniczający do 45 proc. tonażu angielskiego tonaż niemiecki, nie stawia żadnych ograniczeń

co do liczby niemieckich łodzi podwodnych, tak iż budując łodzie podwodne, Niemcy zwiększają swą flotę, która liczy obecnie 61 łodzi podwodnych, z czego 36 pełni już służbę. Liczba ta stanowi dla Anglii — jak pisze dziennik — oczywiście niebezpieczeństwo.

Zdaniem pisarza — najlepszą odpowiedzią dla łodzi podwodnych są kontrypodowce. Dlatego też budowa okrętów tego typu została przez admiralację przyspieszona.

Min. Micescu przyjął

posłów państw obcych

Bukareszt, 2. 1. PAT.

Minister spraw zagranicznych Micescu przyjął szefów zagranicznych placówek dyplomatycznych, akredytowanych przy rządzie rumuńskim. Min. Micescu, który jest jednym z głównych inicjatorów polsko rumuńskiego porozumienia prawniczego, przeprowadził dłuższą rozmowę z posłem R. P. Arciszewskim, która nosiła charakter wyjątkowo przyjazny.

Film z bombardowania „Panay”

Waszyngton, 2. 1. PAT.

Film, sporządzony podczas bombardowania kanonierki „Panay” został wyświetlony przed licznymi zgromadzonymi wyższymi oficerami armii i marynarki.

Film ten będzie wyświetlony w przyszłym tygodniu w Białym Domu.

Akcja monarchistów austriackich

Wiedeń, 2. 1. tel. wł.

Naczelna organizacja legitymistów austriackich „Żelazny pierścień” postanowiła zorganizować w dniu 11 stycznia b. r. masowe wiece legitymistyczne na terytorium całej Austrii.

Wiece te odbędą się w ścisłym porozumieniu z kierownictwem „Frontu Ojczyźnianego” pod hasłem „My chcemy niezależnej Austrii”.

W samym Wiedniu odbędą się dziesięć masowych wiece.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Ranny dziennikarz zmarł

Saragossa, 2. 1. (Tel. wł.)

W stanie zdrowia rannego pod Teruelem amerykańskiego dziennikarza Edwarda Nelsona nastąpiło w nocy, mimo przeprowadzonej transfuzji krwi, wybitne pogorszenie. O godz. 11 rano ranny zmarł.

Zawalenie się kina

Tokio, 2. 1. PAT.

Agencja Domei donosi W miejscowości Tokomachi (prefektura Niigata) runął skutkiem przeciążenia śniegiem dach wypełnionego widzami kinematografu. 70 osób zostało zabitych, a 68 rannych, z czego 32 ciężko.

O obrazie asesora

Kraków, 2. 1. Tel. wł.

Przed Sądem Grodzkim w Krakowie odpowiadał w piątek adwokat krakowski dr. Pozowski, oskarżony o zniesławienie b. asesora sądowego Iskrzyckiego.

Dr. Pozowski w wywodzie apelacyjnym w jednej sprawie prowadzonej przez asesora Iskrzyckiego użył zwrotu, którym czuł się as. Iskrzycki dotknięty i na jego wniosek wygotowano przeciw dr. Pozowskiemu akt oskarżenia.

Po przeprowadzeniu rozprawy, adw. Pozowski został uniewinniony. Prokurator zapowiedział apelację.

Kredyty na inwestycje

Warszawa, 2. 1. Tel. wł.

W roku bieżącym tempo prac inwestycyjnych ma być znacznie wzmożone.

Na ten cel wyasygnowano 911 milionów złotych, pochodzących z budżetu państwowego, z Funduszu Pracy, bilietów skarbowych, z pożyczek zagranicznych, z różnego rodzaju kredytów itd.

Jeżeli do tego dołączyć dochody, które zostały zebrane w ciągu roku ubiegłego, a wyzyskane będą dopiero w roku 1938, oraz środki na prace, związane z planem państwowym, a wydatkowane bezpośrednio przez samorządy, to wówczas ogólna suma przeznaczona na inwestycje publiczne w roku bieżącym wyniesie z górą miliard złotych.

TU WYCIĄCI

— 10 —

o chłopcach Klipy. Korespondenci wielkich europejskich czasopism sportowych przybywali do Katowic, aby ujrzyć „cud zielonego trawnika”, a do ubogiej chałupy w Dolnej Przelajce pchali się różni nieznani panowie w reglanach i cyklistówkach, proponując staremu Klipie mecze za granicą.

Stary Klipa wysłuchiwał ich, wyciągał z szuflady stołu „Wielki ilustrowany kalendarz dla wszystkich” „Polonii”, notował sobie wszystko, co mu każdy z tych panów obiecał, a potem często siedział godzinami nad tymi notatkami.

Chłopcy wiedzieli, że tata coś dla nich przygotowuje, lecz nie pytali go po próżnicy, dopóki nie mieli mistrzostwa w kieszeni. Wygrawszy słynny mecz z „Czarnymi”, kupili wszystkie dzienniki, w których były tasiecowe artykuły o nich i ich fotografie, i zawieźli je mamie. Biedaczka rozplakała się, ujrawszy, że jej chłopcy są tacy słynni i poważani i podziękowała Panu Bogu gorąco za to, że już „najgorsze” mają za sobą i że więcej nie będą musieli się męczyć.

— Cóż ty zaś pleciesz, Maryjko? — rzekł jej na to stary Klipa.

— Ha, podkiel byli uczniami i czeładnikami — oświadczyła Klipowa — było mi ich wdychać, że tak muszom gonić. Terozki na koniec som majstrami i mogą se odpocząć, jak som majster Kopytko. Ciężem musiał sie morduwać, a jak już wy-

— 11 —

szedł na swoje, Jesi panockiem, a robiom na niego czeładnicy.

— Bój żyś sie Boga, Maryjko, — kręcił pogardliwie głową Klipa, — wy baby podkiel życie nie wyrozumiycie sie na szporcie! Ty se wieża myślisz, że terozki se wynajmnyimi jedynoscie gryfoniów, co by za nos grali, a my sie ino bydymy dziwać...

— To sie przeca wiy, że tak by było nospusobniyj!

— Jeckusie, jak żyja nie widziotech! czegosik takiego, co se może tako farnośko baba wymedykować! Dopiero terozki swalom sie na nos nojwiększe turbacyjel! Karlusy, pódźcie sam ino!

I Klipa wyciągnął kalendarz, wytrząsnął fajkę, wsadził sobie na nos okulary i zerknąwszy przez nie, czy są już wszyscy, rzekł:

— Skoro już jesteśmy wszyscy razem, wejrzycie na kichol Zeflika!

Wszyscy spojrzeli na Zeflika, a ten zaczęwlecił się jak burak. Ale na jego nosie nie było niczego szczególnego.

— Ino se wejrzycie na niego dobrze, — przygadywał tata — jak łon terozki dźwiga kichol do

scy robicie to samo, co i łon. Jak kiejbysy wygrano w kraju była już wszystkim! Mocle mistrzostwo Ligi Krajowej? Dobrze. Som eście nojlepszym drużyną w Polsce? Tyż dobrze. I tym sie chcecie za-

Humor

WIECZNIE KOBIECE

Seans spirytystyczny. Medium stara się wywołać ducha zmarłej małżonki pana Bączka. Napróżno, duch nie przychodzi.

— Szkoda fatygi, proszę państwa — odzywa się wreszcie wdowiec — moja Helcia napewno, jak zwykle, nie ma co na siebie włożyć.

OSKALPOWANY DZIADEK

Mały Karolek wraca z „mop op użozjed” — Cóż się stało — pyta go dobroliwie dziadek.

— Nikt nie chce się ze mną bawić w Indian.

Dziadek pociesza go.

— Nic nie szkodzi, nie martw się, ja będę się z tobą bawił.

Karolek przygląda się dziadkowi i znów zaczyna beczeć.

— Co się znowu stało? — zapytuje zirytowany dziadek.

— Dziadzio jest już przecież oskalpowany.

KRYTYKA

Widz — Cud — Słuchaj — pańskie obrazy, ogarnia mnie zdumienie.

Malarz: — Chciałby pan wiedzieć zapewne, jak ja to robię?

Widz: — Nie! W jakim celu pan to robi!

Zuchwały napad na sklep

w Szopienicach

W ostatni dzień starego roku, wieczorem o godz. 20-tej dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na skład kolonialny Jana Bara w Szopienicach przy ul. 3-go Maja.

Korzystając z faktu, że skład Bara położony jest na odludziu, 3 nieznani sprawcy, prymitywnie zamaskowani, wtargnęli do wnętrza i wymierzywszy w stronę obecnych w składzie broń, zawołali: „Ręce w górę! Dajcie pieniądze!” Poza kupcem byli obecni podówczas w składzie czyniący zakupy Eugeniusz Pa-poń i Franciszek Ślaczek z Szopienic, którzy widząc, że dwaj bandyci uzbrojeni są tylko w straszaki, a trzeci posiada pistolet automatyczny, stawili im opór i rzucili się nagle na opryszków. Dwaj zdołali z miejsca zbiec, a trzeciego ujęto i zamknięto drzwi. Tymczasem dwaj jego towarzysze powrócili pod skład i zdołali uszkodzić kamieniami drzwi, które wyważyli i wyciągnęli ze składu trzeciego.

Ponieważ w czasie pierwszej walki jeden z rabusiów, posiadający browning, dwukrotnie strzelił, walczący z nimi Pa-

poń i Ślaczek obawiali się ich ścigać, tym więcej, że niczego nie zrabowali. — Powiadomiona o napadzie policja wszczę-

ła dochodzenia i już jest na tropie sprawców.

Cała rodzina zaірuła czadem

Tragiczny wypadek w Zawiei

(c) W mieszkaniu bezrobotnego Karola Laskoty w Zawiei w pow. pszczyńskim uległo w nocy noworocznej zatruciu czadem 7 osób.

Wypadek ten zauważyli sąsiedzi, którzy przemocą wtargnęli do mieszkania Laskotów i zastali tam leżących w łóżkach wszystkich członków rodziny, dających słabe oznaki życia. Przywołany lekarz zdołał przywrócić do życia tylko

6 osób, zaś najmłodsze dziecko Laskoty, 11-to miesięczny Paweł zmarł.

Pozostali przy życiu, 44-ro letni Karol Laskota, jego 38-mio letnia żona Antonina, ich dzieci, 9-cio letni Ludwik, 6-cio letnia Agnieszka, 5-cio letni Teofil i 2-letni Stefan, których po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono do szpitala w Pszczynie.

Śmiertelny sen

ucznia szkoły

(c) W niedzielę nad ranem przez własną nieostrożność uległ śmiertelnemu zatruciu gazem świetlnym uczeń szkolny, 16-letni Gerhard Serwotka z Katowic.

Poprzedniego dnia przybył on późno do domu i przed pójściem na spoczynek zagrzał sobie na piecyku gazowym kociołek a następnie, nie zamknawszy dosta-

tecnie kurków od piecyka, poszedł spać do przylegającego do kuchni pokoju.

Następnego dnia rano domownicy zastali w łóżku już tylko zimne zwłoki chłopca. Przewieziono go natychmiast do szpitala, lecz wszelka pomoc lekarska okazała się niepotrzebna. Zwłoki Serwotki złożono w kostnicy.

Z sali rozpraw w Katowicach

(ag) Na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Katowicach, zasiadła Franciszka Copikowa z Urbanowic, w pow. pszczyńskim, oskarżona o podrzucenie swego 6-miesięcznego dziecka. Mąż Copikowej został jako podejrzany o drobne przewinienie doprowadzony na komisariat policji i osadzony w aresztach policyjnych. Wówczas zjawiła się na komisariacie Copikowa, która twierdząc, że nie może wyżywić dziecka, pozostawiła je na komisariacie i oddaliła się w niewiadomym kierunku. Dziecko umieszczono w żłóbku i po kilku dniach oddano je matce. Sąd skazał Copikową na 6 miesięcy więzienia i zawiesił karę na 4 lata.

Franciszek Boehm z Siemianowic załagał z zaplaceniem podatków. Wobec tego zjawił się u niego egzekutor skarbowy, Augustyn Pakuła, celem przeprowadzenia egzekucji. Egzekutor zajął maszynę do cięcia dykty i zamierzał zabrać

ją do magazynów skarbowych. Na tym tle doszło między Boehmem na Pakuła do sprzeczki. W czasie której Boehm znieważał egzekutora słownie. W piątek zasiadł Boehm na ławie oskarżonych. Sąd Okręgowy w Katowicach, który po przesłuchaniu świadków skazał go na łączną karę 4 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Z siekierą w ręce rzucił się na zięcia

Po nocy sylwestrowej przybył do domu pijany inwalida Roman Kaszyca z Mysłowic (Nowoosielska 2) i wszczął awanturę ze swoją rodziną, bijąc wszystkich. Kaszyca porwał w końcu za siekierę i rzucił się na swego zięcia, Wincentego Korfantego, grożąc mu zabiciem. W obronie własnej porwał Korfanty kolbę do łutowania i zadał nią teściowi cios w głowę, pozbawiając go przytomności.

Kaszyce odwieziono do szpitala. Rana jest ciężka, nie zagraża jednak życiu.

TU WYCIĄCI

Pod kołami samochodu sanitarnego

(c) Na ul. Zamkowej w Katowicach najechana została przez samochód sanitarny gminy Kochłowice, Małgorzata Wuba z Katowic. Kierowca, Władysław Deska z Kochłowic nie zdążył już na czas zatrzymać samochodu i wpadł na kobietę, przechodzącą nieostrożnie przez jezdnię.

Wubową przewieziono tymże samochodem do szpitala miejskiego, gdzie pozostać musiała na dalszej kuracji.

Zatrucie mięsem?

(c) Do szpitala miejskiego w Katowicach przywiezieni zostali małżonkowie Wilhelm i Marta Szramkowie z Katowic, którzy ciężko zaniemogli po spożyciu mięsa.

Lekarz dyżurny nie mógł na razie stwierdzić, czy Szramkowie ulegli zatruciu, jednak pozostawił ich w szpitalu do dalszej kuracji.

Ze Śl. Szkoły Muzycznej

Śląska Szkoła Muzyczna w Katowicach oraz filia w Tarnowskich Górach, pod dyrekcją prof. Stefana Ślązaka, przeprowadziła ostatnio reorganizację swego regulaminu wewnętrznego i programu nauk w ramach najnowszych wytych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Od dnia 3 stycznia przyjmowani będą nowowstępujący uczniowie zupełnie początkujący oraz mający jakiegokolwiek przygotowanie muzyczne od lat 7 do 30 obojga płci.

Głównymi przedmiotami nauczania będą: fortepian, skrzypce, muzyka kościelna (szkoła organistów), instrumenty smyczkowe, instrumenty dęte i śpiewu solowego. Poza tym przedmioty teoretyczne jako dodatkowo obowiązujące. Zapisy przyjmują sekretariaty w godzinach od 10—13 i 16—19 w Katowicach przy ul. Szopena 16, w Tarnowskich Górach przy ul. Zamkowej 3.

Muzeum wojskowe w Chorzowie

Komitet Urządzenia Muzeum Pułkowego podaje do wiadomości powstanie Muzeum Pułkowego w koszarach garnizonu w Chorzowie. Uroczyste otwarcie muzeum nastąpi dnia 2 czerwca 1938 r. W związku z tym zwraca się komitet z gorącym apelem do wszystkich byłych kombatanów, którzy brali udział w walkach pułkowych w roku 1920, w byłym „167 Bytomskim Pułku Strzelców”, o nadesłanie do dowództwa garnizonu w Chorzowie pamiątek i eksponatów, mających wartość historyczną. Ta droga pragnie komitet zebrać materiały związane z historią powstania pułku oraz jego tradycją na terenie ziemi śląskiej. Podajemy do wiadomości, że eksponaty mogą być oddane do Muzeum Pułkowego w charakterze darowizny, lub czasowo oddane do przechowania z zachowaniem prawa własności i dziedziczenia.

Abonować

„Siedem Groszy”

Humor

ZARTY NA BOK

Przed dwunastu laty sąd w Marsylii skazał na karę śmierci przez powieszenie trzech rozbójników. W celu wykonania wyroku ustawiono nad brzegiem morza trzy potężne szubienice.

Dwaj skazańcy byli paryżanami i młeli bogatych krewnych, którzy przekupili kata, a ten podciął nieznacznie stryczki.

Nadszedł moment egzekucji.

Kat wieża najpierw o bu paryżan. Stryczki nie wytrzymały ciężaru i przerwały się.

Obaj skazańcy wpadli do wody i uciekli wpław. Przychodzi kolej na trzeciego skazańca, rodowitego marsylczyka. Ten widząc uciekających kompanów, zwraca się do kata:

— Drogi mistrzu, tylko ze mną proszę bez żadnych kawałów. Ja nie umiem pływać.

ŁAGODNE PRZYGOTOWANIE

— Pawełku, będziemy mieli tego roku ostrą zimę.

— Co mówisz, Elżunia. Skąd wiesz? Czytałaś w gazecie, czy słyszałaś w radio?

dowolić? Myślicie, że tego wam już styknie do śmierci? Myśla, że to jest wielki feler. Człowiek musi ciąglem chcieć czegoś więcej i dążyć do wybicia się. Bez całe życie. Chto jest mistrzem w chałupie, ten musi pragnąć być mistrzem i we świecie. A nie śmiej zaprzestać, podkiel w ogóle brakuje jeszcze czegoś, czego nie zdobył. A wam brak prawie wszystkiego. Tóż spuście zaś te kichole i niech wos pycha nie łozdymo, bo zawsze się jeszcze może znojęć ktoś, kto wam należy 7:0. Joch to tyż godol z wieloma wielgimi panoczkami i postanowiłech rozglondność się po Europie. Tukej mom zapisane, jak pojadyemy. Do Berlina, Hamburga, Kopenhagi, Christianii, Sztokholmu, Pragi, Budapesztu, Wiednia, Zurychu, Mediolanu, Marsylii, Barcelony, Lionu, Paryża, Brukseli, Amsterdamu i Londynu. Jak to wszystko wygrocie, bydziecie mogli zadrzyć kichol, aż do szyldu łod mycki. Ale do tej pory łobyndźcie sie smakiem i idźcie se lepi pakuwać rzeczy. Pojutrze wyjadymy do Niemiec!

Chłopcy słuchali z zatajonym oddechem, lecz gdy skończył, rzucili się ze strasliwym wrzaskiem na siebie i sprali się okrutnie z radości, że wyjadą w świat. Później przynieśli mapę i pokazywali sobie wszystko, co zobaczą. To znów ściskali mamę i tatę, a Zeflik wlaź do psiej budy, gdzie warczącemu Ciapkowski tłumaczył, dokąd pojadą. Wieczorem stary Klipa musiał im pogrozić kijem, aby ich zape-

sia jedenastki Klipy, a na boisko zważyło ich się z aparatami około sześćdziesięciu. „Mecz” ten wygrał bezapelacyjnie fotograf „Polonii”, „Siedmiu Groszy” i „Kuriera Wieczornego”, sympatyczny i popularny Czesław Datka. Wreszcie drużyny zajęły stanowiska, a sędzia gwizdnął.

Chłopcy zagrali najpiękniej, jak umieli. „Czarani” byli również w formie, ale w połowie przegrali 0:3, a w drugiej dostali dalsze trzy gole. Całą jedenastkę Klipy ludzie zaniesli na barkach aż do hotelu. Przed hotelem panował taki ścisk, że dyrektor policji poprosił starego Klipę, aby przemówił z balkonu do ludzi, w przeciwnym bowiem razie tłumy się nie rozejdą. Stary Klipa wyszedł więc na balkon, wyjął z zębów fajkę, zsunął czapkę na tył głowy, a gdy wiwatujące i wrzeszczące na dole tysiące ludzi uspokoiły się i uciszyły, rzekł:

— No ja! To jest tak! Pedziotech im: — Karlusy pierzynskie, napiercie im! I oni im naprali. Nigdy nie jest inaczej, jak karlusy słuchają swoich łojców!

Taka była mowa, którą stary Klipa wygłosił do dwudziestu tysięcy ludzi, gdy jego jedenastka zdołała mistrzostwo sumarycznym... 122:0

II.

Jeszcze mistrzostwo nie było ukończone, a już prasa zagraniczna zamieściła mnóstwo wiadomości



STRESZCZENIE POZATKU POWIESCI

Uboga, lecz uczciwa i szlachetna panienka Dolores Szubert, nieślubna córka chemika niemieckiego Huta, wyszedszy za mąż za barona Alfreda Grossa, zrobiła złą partię. Aristokrata, który jest hulaką, utraciłszy się w ciężkiej sytuacji finansowej, zmusza Dolores do wyjazdu z Berlina do Londynu i do poszukiwania tam kochającego ją głęboko i wnieśli miliona angielskiego, fabrykanta Franka. Od tej pory życie nieszczęśliwej stało się piekłem, gdyż Gros i Hut prześladują ją bezlitośnie i okrutnie, zamierzając ją zabić. Po wielu wstrząsających przygodach i przeżyciach Dolores, dzięki pomocy oddanego sobie przyjaciela, sędziwego dr. Holmisa, znajduje schronienie i chwilowe wytchnienie w pałacu Franka. Ale krewna bogacza, pani Kennedy i córka jej, Wirlinda, które miały się opiekować Dolores, knują intrygi przeciwko niej wraz z pracującym w fabryce Franka inżynierem, Harrisonem, ichym wspólnikiem Huta, bawiącego w stoicy Anglii i Grossa, przebywającego chwilowo w Berlinie, gdzie już jednak wybitny detektyw angielski depezo mu po piętach. Na baronie szuka nadto zemsty uwiedziona i ograbiona przez niego doszczętnie a całego majątku baronowa Julia Liebenau.

Wstąpiła do magazynu mód. Pryncypał, otyły, łysy legomość, z ciężką złotą dewizką na grubym brzuszku, przyjął ją w swoim kantorze.

— Pragnie pani objąć miejsce? Czy była pani sklepowa? Nie? Hm, chciałaby więc pani zostać panną do przymierzania?

— Hm, wzrost nie najgorszy, — rzekł, mierzając ją krytycznym wzrokiem od stóp do głowy.

Po chwili pryncypał zmienił postępowanie, a na jego tłustej twarzy wystąpił cyniczny uśmiech.

— Nie jesteś wcale szpetną, moje dziecko! — rzekł, szczerząc naraz zęby bardzo uprzejmie i chwytając ją poufale pod brodę. — Ile masz lat, aniołku, i jak się nazywasz?

Julia nie słuchała już dalej.

Oburzona odwróciła się od rozpustnika i wyszła zarumieniona i zawstydzona.

Gdzie tylko się zwróciła, wszędzie to samo. Upokorzenie, obojętność, a w najlepszym razie kilka uprzejmych frazesów. To było wszystko, co dotąd osiągnęła.

Och, jak ciężkim było życie, jak ciężką walką o byt dla nieszczęśliwej, którą los obdarzył tylko czystym sercem i dobrą wolą!

Bliska rozpacz opuściła Julię Kantor, do którego drzwi pukała na próżno.

Przybita i zniechęcona, błądziła po najbardziej ożywionej ulicy Berlina, gdy nagle zatrzymała ją zbiegowisko.

Ocknąwszy się z zamyślenia, spostrzegła, że znajduje się przy wejściu do wielkiego teatru specjalności, przed którego afiszem gromadził się tłum ludzi.

Afisz w jaskrawych kolorach przedstawiał piękną kobietę w trykotach, strzelającą z pistoletu do kolorowych szklanych kulek, rzuconych w pewnym oddaleniu w górę przez jej partnera.

U góry widniał napis z olbrzymich liter:

MISS ELLEN ASTOR,

gwiazda amerykańska.

Najslawniejsza w świecie artystka-strzelec. — Dziś wieczorem

PIERWSZY WYSTĘP.

Co ją obchodził afisz?

Głośne, niechętnie okrzyki, jakie wywoływał afisz, zwróciły jej uwagę i zatrzymały ją dłużej.

Spojrzała uważnie i spostrzegła przyklejony na dole szeroki czerwony pasek. Na nim widniał napis:

Wskutek niespodziewanych przeszkód, występ Miss Astor został odłożony na czas nieograniczony.

Julia, nie wiedząc sama, dla czego właściwie się zatrzymała została jakby przykuta do miejsca magnetyczną siłą.

Spoglądała ustawicznie na ubraną w trykoty postać pięknej kobiety i czerwony napis.

Równocześnie dochodziły jej uszu głosy niezadowolenia zawiedzionej publiczności. Sława panny Astor rozbrzmiewała w całej Europie, nie więc dziwnego, że odwołanie jej występu rozniewało publiczność.

Nagle myśl jakaś strzeliła Julii do głowy.

Czyż nie stała na progu nędzy, czyż nie była tonącą, która powinna się chwycić każdej deski ratunku?



Julia nie słuchała już dalej

Tu! znalazła ocalenie. Przypomniała sobie, jaki podziw i zachwyt wzbudzała jej zręczność w strzelaniu z pistoletu wśród małego, dobranego kółka znajomych.

Ile razy wzięła do ręki pistolet, sportmeni, bywający w domu barona, jej męża, zapewniali, iż mogłaby współzawodniczyć z najpierwszymi strzelcami na świecie.

Dlaczegoż ta umiejętność nie miałaby jej wybawić teraz z nędzy?

Czym był dla niej obecnie tytuł i stanowisko? W nędzy nie pytamy o różnicę stanów, w nędzy należy tylko działać i walczyć.

Julia postanowiła działać i walczyć.

Dyrektor teatru tej specjalności, znajdował się w dziwnym, rozpaczliwym rozdrażnieniu.

Klnąc i poruszając żywo rękami, chodził niespokojnie po swoim pokoju.

— Leżeć, Diana! — krzyknął wściekle, kopnąwszy wylicę, jak gdyby psina była winna jego nieszczęściu.

Ach, że go to spotkać musiało! — Sapał i dyszał ze złości.

Oczy jego przebiegły niespokojnie po ścianach małego pokoiku, oblepionego plakatami, przedstawiającymi komików w różnych kostiumach i pozach, akrobatów z nieprawdopodobnie powykrecanymi członkami, tancerki, szansonistki, błaznów, lino-skoczków i tresowane zwierzęta.

— Ach, ta Astor! — zgrzytnął. — Zerwała kontrakt w ostatniej chwili i zostawiła mnie w takim kłopotcie. Wskutek zapowiedzianego jej występu, wykupiono cały teatr. Pół Berlina i cały elegancki świat sportsmenów czyha, aby ujrzeć pierwszą artystkę-strzelca całego świata, pierwszy raz od kilku miesięcy kasa moja napełniła się złotem. I teraz, teraz donosi mi niegodziwa, iż otrzymała w Paryżu lepsze warunki, a ja mam gwizdać i zamiast dziś wieczorem sprzedawać bilety, zwracać pieniądze za wykupione już miejsca. Wszystko jakby kto za okno wyrzucił. Doprawdy, wściec się można!

Zakławszy straszliwie, tupnął nogą.

Z ust jego miał się właśnie potoczyć daleki szereg przekleństw, gdy zapukano do drzwi.

— Proszę! — zawołał ze złością, spoglądając niezbyt uprzejmie na młodą, cudnej urody kobietę, która stanęła trwożnie we drzwiach, nie śmiejąc wejść do pokoju.

— Czego pani sobie życzy? Proszę dalej! — rzekł dyrektor przytłumionym z gniewu głosem.

Julia, ona to bowiem była, miała ochotę uciec szybko, gdyż małe, błyszczące oczy dyrektora nie zachęcały do przedstawienia prośby.

Teraz dopiero spostrzegła, jak



śmiała i awanturniczą przedsiębrała wyprawę.

Nie wypadało jednak cofnąć się teraz, należało działać.

— Ja... ja — wyjąkała.

— No więc? Czego pani chce, czego żąda? Czasu mam mało, proszę zatem mówić, o co chodzi?

Na twarz Julii wystąpił rumieniec, z czym jej było tak ładne, iż surowy dyrektor stał się łaskawszy.

— Proszę, niech pani ślada! — rzekł łagodnie. — Jestem strasznie zirytowany, gdyż jak pani zapewne czytała, jestem w wielkim kłopotcie! Miss Astor...

— Wiem! — rzekła Julia, odzyskawszy odwagę, — dlatego właśnie przyszedłem do pana.

Dyrektor wzruszył ramionami i zachmurzył się.

— Ach tak! Wzięła pani bilet na dzisiejszy wieczór i żąda teraz zwrotu pieniędzy! Proszę udać się do kasy.

— Nie o to chodzi, panie dyrektore! — odparła Julia, odzyskawszy na nowo odwagę. — Przyszedłem ofiarować panu zastępstwo miss Astor.

Mały człowieczek drgnął, spoglądając na Julię, jak na obłąkaną. Następnie wybuchnął głośnym śmiechem.

— Coo? Zastępstwo miss Astor? Proszę mi nie brać za złe, że się śmieję, bo pani nie wie widocznie, co mówię?

I na nowo śmiać się począł.

Julia siedziała spokojnie.

— Wybacz mi pani mą niegrzeczną wesołość, do której zresztą nie mam wcale ochoty! — mówił dyrektor dalej.

— Lecz żart na stronę, gdzie pani ma zastępstwo? Tutaj, przy sobie? Może w kieszeni?

I usta jego znowu drgać poczęły.

Julia nie straciła jednak odwagi.

— Niestety, panie dyrektore, nie mam broni przy sobie, — rzekła Julia z największym spokojem.

Spokój ten uciszył dyrektora.

Czyżby ta młoda, piękna osoba była rzeczywiście wariatką?

— Panienko! — zaczął, lecz Julia przerwała mu.

— Przepraszam: pan baronowo Julio Liebenau.

Słowa te zmieszały dyrektora, a ponieważ mu załpmonowały, więc skłonił się nisko.

— Proszę, niech pani baronowa zechce zająć miejsce! — rzekł, przysuwając jej fotel.

— A więc mówmy spokojnie! — rzekł dalej. — Pani baronowa sądzi zatem, iż mogłaby zastąpić miss Astor, która mnie w tak haniebny sposób zawiodła. Czy pani wie, że miss Astor jest pierwszą artystką-strzelcem na świecie i że trudno jest znaleźć jej zastępcę?

— Przypuszczam, że wiem! — odparła Julia spokojnie. — Jednak nie cofam słów! Jestem przekopana, iż dorównam owej miss Astor. Dotychczas stanowisko moje w świecie nie pozwalało na występy publiczne, jednak rezultaty, które osiągałam w prywatnych kołach, dowodziły, że mogę współzawodniczyć z najprzedniejszymi mistrzami świata. Żądam naturalnie, aby publiczności prawdziwe me nazwisko nie było znane.

— Zapewne, zapewne! — mówił dyrektor, który oswoił się już z myślą znalezienia zastępstwa za miss Astor. Chodzi tylko o to, czy pani baronowa nie przecenia swych zdolności! Rezultaty, osiągnięte w prywatnych kołach, nie są jeszcze miarodajnymi dla krytyki licznej publiczności.

Uwaga dyrektora nie odebrała pewności Julii.

— Można by to ocenić, zrobiwszy próbę, panie dyrektore. Każe mi pan przynieść ze składu broni dobry pistolet i da mi pan pół godziny na zapoznanie się z bronią, a będzie pani mogła naocznie przekonać się i osądzić, czy jestem w stanie zadowolnić najwybredniejsze wymagania. Jeżeli nie, uzna to pan tylko za niepotrzebną próbę. Rzykuje pan mało, a zyskać może pan wiele.

Słowa Julii trafiły dyrektorowi do przekonania. Dla czego nie miałby zrobić próby?

Na świecie wszystko było możliwe, przekonał się o tym nie raz podczas swej długoletniej praktyki. Jeżeli młoda, uroczej piękności kobieta, występująca obecnie z taką pewnością siebie, będzie mogła rzeczywiście zastąpić miss Astor, nie tylko nie poniesie groźących mu strat, lecz zrobi świetny interes i zemści się na miss Astor.

Nie należało zatem tracić czasu, afisze musiały jak najspieszniej ogłosić występ nowej gwiazdy, jeżeli w ogóle jeszcze zdziałać coś miały.

Zawoławszy służącego, kazał przynieść z pobliskiego składu broni kilka pistoletów.

Julia oczekiwała z niecierpliwością powrotu posłańca, dyrektor zaś posłał na wszelki wypadek do drukarni, aby przygotowała afisze.

— Pod jakim nazwiskiem życzy sobie pani baronowa w danym razie wystąpić? — zapytał, biorąc ołówek do ręki.

Julia myślała przez chwilę.

— Jest mi to zupełnie obojętne, byle nie pod moim nazwiskiem.

— Napiszemy więc Miss Alice Greenford. Zgadza się pani?

— Owszem.

Zaledwie służący, wysłany do drukarni, opuścił biuro, drugi powrócił z pistoletami.

Dyrektor zaprowadził Julię, której serce biło teraz niespokojnie, do położonego za teatrem buduaru, w którym znajdowała się podziemia jak sito, tarcza.

Dyrektor drżał także z niecierpliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Mimo 13 stopni mrozu i półmetrowego śniegu...

Ruch - A. K. S. Chorzów 7:4 (3:2)

Na rozpoczęcie tegorocznego sezonu piłkarskiego na Śląsku odbył się w W. Hajdukach mecz piłki nożnej pomiędzy dwoma czołowymi zespołami Śląska. — Mecz ten przyniósł dosyć sensacyjny wynik. Jak na spotkanie dwóch tak dobrych drużyn, to jedenaście bramek jest trochę za dużo. Dużą zasługę w zwycięstwie Ruchu ponosi Wilimowski, który zagrał tym razem wprost koncertowo. Z drużyny AKS-u dorównywał mu tylko nadzwyczajnie grający Tymosławski, który jednak po przerwie opuścił boisko. Teren zawodów był pokryty 30 cm. śniegiem. Ciekawym jest fakt, że wszystkie bramki padły w pierwszych i ostatnich dziesięciu minutach gry.

Grę rozpoczął AKS. Już w trzeciej minucie Tymosławski świetnie puszczony przez Wostalę znajduje się sam na sam z bramkarzem i z 15 mtr. zdobywa pierwszą bramkę. W chwilę później w czasie ataku Ruchu na bramkę AKS-u Wilimowski zostaje sfaulowany. Sędzia dyktuje rzut karny, który Peterek zamienia w bramkę. W kilka minut później Wilimowski, znajdujący się pod bramką otrzymuje dalekie podanie Wodarsza, lecz piłkę skierowuje na aut obok słupka. Teraz następuje znowu atak AKS-u, w trakcie którego Piątek z dwóch metrów nie może trafić do bramki. Piłkę wyrzuca Ibram, lecz otrzymują ją gracze AKS. Powstaje zamieszanie podbramkowe, w trakcie którego piłka dostaje się do bramki Ruchu. Po dwóch minutach następuje świetna kombinacja trójki środkowej Ruchu. Peterek oddaje ze środka boiska piłkę Skórce, a ten dalekim strzałem kieruje ją na bramkę. Do piłki dolatuje Wilimowski i głową przerzuca ją ponad wybiegającym bramkarzem, zdobywając bramkę. Za chwilę po takiej samej kombinacji pada jeszcze jedna bramka dla Ruchu. Gra toczy się teraz coraz żywiej i przenosi się z jednej bramki pod drugą. Następują dwa groźne momenty pod bramką Ruchu. Mianowicie obrona Ruchu posunęła się za bardzo naprzód i Tymosławski, dostawszy piłkę, ciągnie pod bramkę, strzelając w sam róg. Piłkę wyłapuje jednak w ostatnim momencie Ibram. Teraz atak AKS-u inicjuje jeszcze kilka groźnych wypadków, które zawsze kończą się na dobrze usposobionym bramkarzu Ruchu.

Ruch teraz znowu dochodzi do głosu. Wilimowski ciągnie kilkakrotnie pod bramkę, lecz jest stale faulowany przez najsłabszego na boisku gracza Bętkowskiego. W kilka minut później Tymosławski dostaje się przed bramkę Ruchu, w której właśnie przewrócił się bramkarz. Oddaje strzał, lecz Gemza z dwóch metrów przed bramką wybija piłkę głową w górę. Ostatnie 15 minut pierwszej połowy gry są nieinteresujące, gdyż gracze obydwu drużyn porządnie już zmarzli i nawet nie chce im się zbyt gonić za piłką. Jest zaledwie jeden groźniejszy moment pod bramką Ruchu, lecz likwiduje go nie żaden gracz, lecz zbyt wysoki śnieg, w którym grzeźnie piłka, nie doleciawszy do bramki.

Druga połowa zaczyna się również dosyć nieinteresująco. Gra toczy się ciągle na środku boiska. W 30 minucie Wilimowski znowu zostaje sfaulowany przez Bętkowskiego. Peterek strzela karny, ale Mrugała udaje się wybić piłkę na korner.

Od tej chwili gra toczy się przez ja-

Mecz piłkarski Polska - Bulgaria

Polski Zw. Piłki Nożnej otrzymał od związku bułgarskiego propozycję rozegrania meczu rewanżowego Polska — Bulgaria w dniu 1 maja w Polsce. Terminu tego nasi piłkarze prawdopodobnie nie przyjmą, gdyż z Bulgarią ma grać „druga” reprezentacja, jednocześnie z meczem międzypaństwowym z Jugosławią, a więc 25 września.

Znamy już skład Włochów na mecz bokserski z Polską

Na międzypaństwowe spotkanie Polska — Włochy, które rozegrane zostanie w dniu 16 bm. w Warszawie, włoski związek bokserski wyznaczył swój najsilniejszy skład.

Waga musza: Nardecchia Cuido.
Waga kogucia: Sergio Ulderice.
Waga piórkowa: Monttari Arnoldo.
Waga lekka: Rea Natale.
Waga półśrednia: Littori Umberto.
Waga średnia: Binazzi Otello.
Waga półciężka: Tarazini Settimo.
Waga ciężka: Lazzari Nemesti.

kleś pięć minut na polu karnym AKS-u, wciąż bez rezultatu. Zastępę w tym ponosi świetnie grający Mrugała, którego bynajmniej nie można winić za dużą ilość puszczonych bramek. Atak AKS-u jest teraz dużo słabszy, gdyż brakuje mu wykończenia. Widać od razu brak Tymosławskiego, którego zastąpił Marszał. W 32 minucie Wodarz strzela wolny ze skrzydła, piłka dostaje się pod samą

bramkę do Skóry, który nie może sobie poradzić z obrońcami AKS-u. Po dwóch minutach nie pada o mało co jeszcze jednak bramka dla Ruchu. Mrugała przewraca się, a Peterek oddaje strzał na bramkę, który odbija się od słupka i po krótkim zamieszaniu dostaje się do Wilimowskiego, a ten niskim strzałem podwyższa wynik na 4:2. Teraz Wodarz dwa razy marnuje świetne sytuacje do

LTC Praga zdobywa definitywnie puchar Spenglera

HC Davos - LTC Praga 1:2 po trzykrotnej dogrywce

Końcowa rozgrywka o puchar Spenglera odbyła się przy słonecznej pogodzie i wypełnio-

nych trybunach. Zwycięstwo odniósł LTC Praga, bijąc H. C. Davos po przedłużeniu 2:1 (1:0,

0:0, 0:1, 1:0).

Cześć mieli już od roku 1932 szanse zdobyć pucharu. Wtedy finał z Oxfordem wypadł mimo przedłużenia remisowo i obie drużyny uznano za zwycięzców. Później gdy Cześć odnieśli trzecie zwycięstwo pucharowe, Anglię odnieśli czwarty triumf i mogli zabrać puchar. Zrezygnowali wtedy jednak wspaniałomyślnie z tak taniego zwycięstwa. Oprócz obu tych drużyn zapewniły sobie także R. S. C., a ubiegłego roku także H. C. Davos zwycięstwem 1:0 nad Czechami kandydaturę do końcowego zwycięstwa, tym razem jednak szczęście sprzyjało Czechom.

W brawurowej grze z razu obrona drużyny Davos grała dość chaotycznie. Cetkavsky strzelił pierwszą bramkę dla Czechów. W drugiej tercji wyrównał F. Cattini.

Gra prowadzona była z obu stron z niezwykłą zaciętością, w której celowali przede wszystkim Cześć. Normalna gra zakończyła się wynikiem remisowym 1:1, wobec czego zarządono dogrywkę, w której Bukna w pierwszej połowie zdobył zwycięską bramkę.

My mamy również szanse - powiadała Szwedzi

Szwedzka drużyna hokejowa AIK Sztokholm wróciła przed kilku dniami do ojczyzny. Bilans wyprawy zamknięty został pięcioma zwycięstwami, trzema remisami i jedną porażką w Budapeszcie przeciwko Węgom. Interesuje nas to bardzo, bo wiadomo, że szwedzcy hokeiści bawili również i w Katowicach i odnieśli z drużyną Polską remis, a ze Śląskiem wygrali 3:2. Ciekawe są więc dla nas zdania, jakie wypowiedział ostatnio na łamach dziennika „Dagens Nybeter” dobrze znany nam kierownik drużyny, P. Nilson.

„Gościłszy w czterech państwach, tych które mają coś do powiedzenia na mistrzostwach świata w Pradze. Ja, — powiada P. Nilson — jeśli chodzi o Pragę, kwalifikuję ich jak następuje: 1) Czechosłowacja, 2) Niemcy, 3) Polska,

4) Węgry. My mamy te same szanse w mistrzostwach Europy. Wszystkie drużyny z którymi graliśmy, mają swoje gwiazdy. My ich nie mamy. Budujemy nasze nadzieje na całą drużynę, która zestawiona będzie z mistrzowskiego klubu Hamabry i AIK.

Efektowne zwycięstwa BBTE BUDAPEST. Znana w Katowicach drużyna hokejowa BBTE Budapeszt (przegrała z Dębem 3:0), bierze obecnie udział w turnieju w Zlinie, gdzie pokonała miejscowy SK. 14:4 (5:0, 5:2, 4:2). Bramki zdobyli Szamosy 6, Hellmay 5, Harray 3.

Praga: Do mistrzostw hokejowych świata zgłosiły się dotychczas oficjalnie tylko narodowości: Austria, Holandia, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria, Polska i Węgry.

Zwycięstwa faworytów w mistrzostwach hokejowych Śląska

W dzień Nowego Roku rozpoczęły się na Śląsku tegoroczne mistrzostwa hokejowe w klasie A i B. Wszędzie natrafiono na doskonałe warunki lodowe, przy czym, jeśli chodzi o rozgrywkę klasy A, to, jak było do przewidzenia, pierwsza runda przyniosła zwycięstwa dwu klubów katowickich: Pogoni i Dębu. W klasie B. natomiast w kilku grupach nastąpiły przesunięcia, gdyż m. in. tak poważne kluby jak Ruch W. Hajduki i Śląsk Świętochłowice, wycofały swe drużyny z rozgrywek!

Polonia Janów-Pogoń Katowice 1:4 (1:1, 0:1, 0:2)

Do powyższego spotkania, które odbyło się na lodowisku w Janowie, drużyna Pogoni wystąpiła w mocno osłabionym składzie, miejscowi natomiast w jak najlepszym.

W bramce Pogoni zagrał m. in. Całka (f), zaś w obronie wraz z Ludwiczakiem — Wilczek!

Gra przeprowadzona była z obu stron w szybkim tempie. Pogoń przewyższała miejscowych techniką i grą taktyczną. Miejscowi grali b. ofiarnie, jednak ich wykończenia, jeśli chodzi o linie ofensywne, pozostawiały wiele do życzenia. W drużynie miejscowych nie widać było żadnych jaśniejszych punktów, natomiast jako całość wypadli wcale dobrze. W Pogoni na plan pierwszy wybili się Górecki i Wyelsk w napadzie oraz Ludwiczak i Wilczek w obronie.

W pierwszej tercji gra zupełnie wyrównana. Pierwszą bramkę zdobyła Pogoń przez Wyelskiego z ładnego zagrania z Góreckim. Szereg kontrataków miejscowych przyniosły im pod koniec tercji bramkę zdobył przez Molkęgo.

W drugiej tercji gra nadal żywa. Jedyną bramkę zdobył Górecki, zaś w trzeciej tercji — również wyrównanej — obie strzelił Ludwiczak, w tym jedną w zamieszaniu podbramkowym.

Zawody prowadził p. Gólnik i Schaefer. Widzów około 200 osób.

TEV Cieszyń - KS Dąb 2:4 (2:1, 0:1, 0:2)

Drugie z kolei spotkanie klasy A. odbyło się w Cieszynie, gdzie miejscowy TEV. gościł zespół Dębu i poniósł porażkę w stosunku 2:4. Obie drużyny wystąpiły w następujących składach:

TEV: Szwarc, Rusek, Kryś, Huta, Szlauer, Lazar, Wolf I, Wolf II, Klein.
Dąb: Metzner, Kasprzycki, Arlt, Knyeliński, Burda, Ursoń, Kunert, Kucer, Balla.

Mecz wywołal na ogół dość duże zainteresowanie ze strony publiczności, która w trakcie meczu podzieliła się na dwie wzajemnie zwalozujące się grupy: jedni za TEV (miejscowi Niemcy, którzy gość powitali w języku niemieckim!) oraz za Dębem (Polacy).

Gra rozpoczęła się gwałtownymi wypadami miejscowych, którzy w 7 min. zdobyli po dobitce prowadzenie ze strzału Lazara. Wyrównanie uzyskuje Ursoń w kilka minut później z podania Burdy. Tuż przed końcem tercji miejscowym przyznano drugą bramkę, zupełnie wątpliwą, gdyż w zamieszaniu podbramkowym bramkarz Metzner leżał na krążku, zaś sędzia bramkowy miejscowych twierdził, że krążek wpadł do bramki.

W drugiej tercji gra przybrała zupełnie inny charakter. Dąb odrazu silnie rozpoczął atakować i błyskawicznymi wypadami zagrażał bramce miejscowych. Ursoń zdobył wyrównanie, przy czym ponadto doskonałe pozycje przestrzelił z krótkiej odległości Burda i Kucer. W ostatniej tercji gra przybrała charakter typowej walki o punkty. Miejscowi dążyli za wszelką cenę do utrzymania wyniku, cofając wszystkich swoich napastników do tercji obronnej, mimo, że nie znajduje się tam jeszcze żaden z przeciwników. Wszystkie zagrania gości siłą rzeczy rozbiły się o twardą obronę, aż dopiero w ostatnich minutach gry Dąb zdobył dwie bramki przez Ursonia i Burdę. Przy tej ostatniej miejscowi głośno protestowali, przez co gra została przerwana na dwie minuty.

W drużynie TEV. Cieszyń, wyróżnił się szczęśliwie broniący bramkarz Szwarc, twarda obrona: Rusek, Prys, a z napadu Lazar i Bracia Wolfowie.

Zespół Dębu w pierwszej tercji grał wybitnie słabo, poprawił się jednak w dwu następnych. Indywidualnie wyróżnili się Burda, Ursoń, Kasprzycki, Arlt i bramkarz Metzner. Kunert i Balla zdradzali brak treningu.

Mistrzostwa klasy B: Polonia Janów I. B. — Pogoń Katowice 1B 2:2. Mecz powyższy, mimo dwukrotnej dogrywki, nie dał rezultatu, wobec czego obie drużyny będą musiały rozegrać jeszcze jedno spotkanie.

Unia Sosnowiec — KS „06” Mysłowice 3:0 (0:0, 2:0, 1:0). Mecz o mistrzostwo klasy B. rozegrany w Sosnowcu, toczył się przy lekkiej przewadze Unii. Gra żywa, jednak jeszcze na słabym poziomie technicznym. Zawody prowadził p. Metzner z Katowic. Widzów 200 osób.

BBTE. BIELSKO — KS. DĄB I. B. 3:6 (2:2 1:2 0:2)

Zawody powyższe, rozegrane na kiepsko oświetlonym lodowisku w Bielsku, zakończyły się zdecydowanym zwycięstwem technicznie lepiej zaawansowanej drużyny katowickiej, dla której bramki zdobyli: Arlt i Fabian 2, Szczypa i Tondara po jednej.

Najlepszy na lodowisku Fabian. Gra bardzo ciekawa i z obu stron przeprowadzona w szybkim tempie.

KS. WYRÓ — KS DĄB REZ. 4:5 (0:3 2:1 2:1)

W dzień Nowego Roku rezerwowa drużyna Dębu gościła w Wyrach, gdzie w rewanżowym spotkaniu pokonała ambitnie grający zespół miejscowego H. K. S. Bramki dla Dębu do-

byli: Pakosz 2, Skarzyński, Kupka i Tondara po jednej. Dla miejscowych Sitko, który był najlepszym graczem drużyny miejscowych.

KS. „09” MYSŁOWICE — WSV. KATOWICE 3:1 (1:0 1:1 1:0)

Zawody miały charakter treningowy. Obie drużyny zdradzały wybitny brak treningu. — Wyróżnili się w drużynie „09” Rydzek i Killian, którzy obaj podzieliли się bramkami.

Sosnowiec: W ub. piątek Unia gościła drużynę katowickiej „Pogoni”. Hokeiści sosnowieccy zwyciężyli gości w stosunku 3:2 (1:1 2:1 2:0). Przez cały ciąg gry Unia była lepsza technicznie. Bramki dla gospodarzy, strzelili: Balcer 3, Lange i Kosałka. Dla Pogoni oba gole strzelił Lebok. Sędziował p. Słota.

W dniu Nowego Roku Unia rozegrała towarzyskie spotkanie z zespołem Fabloku z Chrzanowa. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 4:3 (2:0 1:1 1:2). Unia grała lepiej technicznie. Grę utrudniał śnieg, który grubą warstwą pokrył lodowisko. Gospodarze w pierwszej tercji zlekceważyli przeciwnika, co wykorzystał Fablok, zdobywając dwie bramki ze strzału Helczyńskiego. Dwie dalsze tercje należały do Unii. Dalsze bramki dla gości strzelili Bromboszcz i Helczyński. Dla Unii gołami podzielił się: Derwisz, Zimnoch i Kulawik. Sędzia p. Lange swoimi niedopatrzzeniami skrzywdził obie drużyny. Zainteresowanie zawodami dość duże. W czasie meczu został lekko kontuzjowany bramkarz Unii, Paliszewski.

KS. „06” MYSŁOWICE — TS. SZOPIENICE 4:3 (4:1 0:0 0:2)

Zawody towarzyskie, w których w pierwszej połowie wyraźnie przeważali myślowiczanie. W ostatnich tercjach podupadli jednak nieco na siłach. Bramki dla Mysłowic zdobyli Plaża 2, Schmidt i Jedynek po 1.

— W Warszawie rozegrany został towarzyski mecz hokejowy pomiędzy Polonią a Marymontem. Zwyciężyła Polonia w stosunku 17:1.

— Ł. K. S. mistrzem hokejowym Łodzi. W meczu hokejowym o mistrzostwo okręgu, ŁKS pokonał Union Touring 6:1 (2:0 2:1 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Załęski, Koczewski i Król. Wynik ten zadecydował o zdobyciu mistrzostwa okręgu przez ŁKS.

ODWOŁANY MECZ HOKEJOWY W POZNANIU

Zapowiedziany na sobotę mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu między Wartą a H. Z. S., nie doszedł do skutku z powodu niekorzystnych warunków lodowych.

Pływackie mistrzostwa Polski w Łodzi

Polski Związek Pływacki postanowił powierzyć organizację zimowych mistrzostw pływackich Polski Łódzkiemu Okręgowemu Zw. Pływackiemu. Mistrzostwa te mają się odbyć w lutym w basenie Y. M. C. A. w Łodzi. Łódzkie władze pływackie wyraziły zgodę na organizację powyższych zawodów mistrzowskich.

Sensacyjne wnioski do Ligi PZPN

Walasiewiczówna wśród najlepszych Ameryki

Liga P. Z. P. N. otrzymała w piątek od Warty poznańskiej ciekawe wnioski na walne zgromadzenie Ligi 15-16 bm. w Warszawie. Warta proponuje powiększenie liczby klubów ligowych z 10 na 12, motywując to tym, że zainteresowanie publiczności dla zawodów ligowych jest znacznie większe niż dla imprez towarzyskich, a nawet międzynarodowych, a liczba dwóch klubów spadających z Ligi, na ogólną liczbę 10, jest stanowczo niewspółmierna. Warta zaznacza, że o ile nie przeszedłby wniosek o powiększenie liczby klubów do 12, to proponuje, by przy 10 klubach ligowych jeden tylko spadł z Ligi, a na jego miejsce jeden tylko wchodził.

Warta proponuje także ustalenie „Niedzieli ligowych”, w których grałyby wszystkie kluby, przez co zwiększa się atrakcyjność zawodów usprawnia się kalendarzyk zawodów, a publiczność może lepiej orientować się w stanie rozgrywek.

Nadto Warta proponuje, by przy przejściu gracza klubu okręgowego do ligowego w tym samym okręgu obowiązywała przerwa 2-miesięczna (a nie 6-miesięczna), a zatem taka sama, jak przy przejściu gracza z jednego okręgu do drugiego. Warta proponuje także, by gracz ligowy, grający w klasie A (wzgl. lidze okr.) tracił to prawo po rozegraniu 2/3 zawodów ligowych (dotychczas po 1/3 zawodów).

Do Ligi wpłynęły także wnioski Ł. K. S. Są to głównie poprawki do statutu i przepisów. Najważniejszym z nich jest wniosek, by zwrot utraconych zarobków obowiązywał nie tylko przy wyjazdach na mecze międzypaństwowe

zagranicą i ważniejszych zawodach o charakterze reprezentacyjnym w kraju, lecz także i przy zawodach o mistrzostwo Ligi.

Ł. K. S. proponuje także skreślenie punktu w statucie Ligi, mówiącego, że zwrot utraconych zarobków dla zawodników żonaty i kawalerów, utrzymujących rodzinę, winien wynosić 75 proc., a dla kawalerów 50 proc., proponując, by dla wszystkich zwrot był jednakowy i pełny. Nadmienić tu należy, że w statucie Ligi wspomnianym jest także, że nie wolno udzielać pożyczek z funduszy klubowych dla graczy oraz, że maksymalna ilość dni w roku dla utraconego zarobku wynosić może dwadzieścia.

Doroczny plebiscyt w prasie amerykańskiej na temat, której z zawodniczek przyznać pierwszeństwo w sporcie amerykańskim, dał zwycięstwo i pierwsze miejsce młodzieżowej pływakce Katarzynie Rawls. Drugie miejsce w tym plebiscycie zajęła Chilijka Anita Lizana, mistrzyni tenisowa Ameryki, która uzyskała o jeden głos mniej od Rawls, trzecie miejsce zajmuje amerykańska mistrzyni golfa Estelle Lawson, czwarta jest tenisistka Alice Marble. Dalsze miejsca na liście zajmują: Helen Stephens, nieznane w Europie Patty Berg i Marion Miley, „Babe” Didrickson (która, jak wiadomo, przeszła na zawodowstwo), Lenore Kight, Stanisława Walasiewiczówna, Sonia Henie i Eleonora Holm.

Turniej hokejowy Krynicy rozpoczęły

Warszawianka - KTH 2:1, Cracovia - FTC Budapeszt 0:1

PIERWSZE ROZGRYWKI HOKEJOWE
W KRYNICY.

W pierwszy dzień Nowego Roku rozpoczął się w Krynicy międzynarodowy turniej hokejowy przy udziale 6 drużyn: FTC Budapeszt, Rot-Weiss Berlin, Cracovia, Warszawianki, KTH

Krynica i Jaworzyna.

Pierwsze rozgrywki dały następujące wyniki:

WARSZAWIANKA — KTH 2:1 (0:1, 1:0, 1:0)
Drużyną bezsprzecznie lepszą był zespół KTH, który uległ Warszawiance w ostatniej mi-

nucie gry, wskutek mylnie zastosowanej taktyki. Warszawianka grała ostro i przewyższała KTH jedynie pod względem zgrania. Bramki dla Warszawianki zdobył Andrzejewski i Michalski, dla KTH Piechota.

W drugim meczu

CRACOVIA ULEGŁA FTC BUDAPEST W STOSUNKU 0:1 (0:0, 0:1, 0:0)

Cracovia wystąpiła bez Wołkowskiego, który jak wiadomo skontuzjowany został na piątkowym meczu z Sokołem krakowskim. Jedyną bramkę tego na ogół ciekawego spotkania zdobył Steapleford z przeboju.

— Sokół Kraków — Makabi Kraków 2:5 (2:1, 0:2, 0:2). Sensacyjną porażkę poniosła drużyna Sokoła wskutek słabej gry bramkarza i mylnie zastosowanej taktyki.

— Strzelec Tarn. Góry — KS. Dąb rez. 1:1 po trzykrotnej dogrywce. Na lodowisku w Tarn. Górach odbył się 2 bm. mecz o mistrzostwo klasy B. pomiędzy powyższymi drużynami, który pomimo 3-krotnej dogrywki zakończył się wynikiem remisowym 1:1. Obie bramki zdobyte zostały w trzeciej tercji gry dla Dąbu przez Gleba, dla miejscowych przez Musiela. W tej tercji skontuzjowany został jeden z obrońców miejscowych i bramkarz.

Wołkowski kontuzjowany

Cracovia - Sokół Kraków 8:1 (2:0, 1:0, 5:0)

Drugi z kolei mecz hokejowy, rozegrany w Krakowie między Cracovią a Sokołem, przyniósł łatwe zwycięstwo Cracovii. Mecz sam był brzydki. Pierwszy atak Cracovii grał mało kombinacyjnie i jest nadal daleki od zeszłorocznej formy. Najlepszy Kowalski. Z drugiego ataku jedynie Stachura zasługuje na wyróżnienie, chociaż i on jest zbyt powolny. Sokół grał ostro, chwilał brutalnie. Ofiarą tego rodzaju gry padł Wołkowski, któremu Farkas przebił nogę łyżwą.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Marchewczyk 4, Wołkowski 3, Kowalski 1. Sędziowali pp. Kłaput i Cenzer słabo. P. Kłaput niepotrzebnie

wdawał się w dyskusje nawet z publicznością.

Wypadek Wołkowskiego na powyższym meczu okazał się tak poważny, że udział jego w turnieju krynickim jest pod znakiem zapytania. Wołkowskiemu przebito skórę u nogi powyżej kostki. Rana została zaszta i obecnie Wołkowski znajduje się pod opieką lekarską.

Brak Wołkowskiego wybitnie osłabił Cracovię. Cracovia wyjechała do Krynicy w następującym składzie: Maciejko, Michalik, Czernik, pierwszy atak Marchewski, Kowalski, Toni, drugi atak Fink, Stachura, Józewicz, obrońca Balcer, ewentualnie przyjedzie w poniedziałek, gdyż ma trudności z urlopem.

Kozdroń SKN Katowice najlepszym skoczkiem w Wiśle i Szczyrku

Przy doskonałych warunkach śniegowych oraz tłumach publiczności, odbył się w święto Nowego Roku wielki konkurs narciarski. Mianowicie odbyły się zawody w slalomie, biegu zjazdowym i konkursie skoków.

W biegu zjazdowym ze Stożka startowa-

ło 12 zawodników. W konkurencji seniorów I-sze miejsce zajął Krzok, (Wisła) 2,26 min., 2) Cnota (Rybnik) 2,42, 3) Sikora (Cieszyń) 3 min., 4) Kozdroń (Watra Cieszyń) 3,10 min., 5) Malecherek (HKS Katowice) 3,11.

Juniorzy: Szazek (Wisła) 3,28, 2) Rzepka

(Watra Cieszyń) 3,48, 3) Noglik (Wisła) 4,15.

W slalomie wzięło udział 28 zawodników, w tym poza konkursem Musiałkówna z Rybnika, zdobywając wcale dobre czas.

Pierwsze miejsce w konkurencji seniorów zdobył Schindler (Zakopane) 1,47 min., 2) Mrowca (WKS Bielsko) 1,56,8 min., 3) Kozdroń (SKN Katowice) 1,59,2, 4) Neuman (PTT Biała), 5) Drobisz (Wisła).

Juniorzy: Rotka (Watra Cieszyń) 2,12,3, Tajner (Watra Cieszyń), 2,18.

W konkursie skoków pierwsze miejsce zdobył Kozdroń (SKN Katowice) nota 159, skoki 39,5 i 40,5, 2) Mrowca, Bielsko, nota 146,39 i 5,38, 3) Kozdroń (Cieszyń) nota 141, skoki 36,37 mtr., 4) Haratyk (Bielsko), nota 140,6, skoki 36,37 mtr., 5) Tajner (Cieszyń) nota 130, skoki 33,35.

Zapowiedziany start skoczka Schindlera z Zakopanego nie odbył się, gdyż na konkursie skoków w Szczyrku nadwyreżył sobie prawą nogę.

W konkursie skoków w Szczyrku również pierwsze miejsce zdobył Kozdroń, Katowice skoki 53 mtr. przed Mrowcą i Schindlerem z Zakopanego. Ten ostatni poza konkursem uzyskał skok 57 mtr.

Zawody łyżwiarskie w Warszawie

W niedzielę odbyły się w Warszawie pierwsze w tym sezonie zawody łyżwiarskie. Jak było do przewidzenia, nie przyniosły one żadnych sensacji. Ogółem rozegrano trzy konkurencje, w tym jedną dla „weteranów” sportowych. W biegu na 500 m. zwyciężył Kalbarczyk w czasie 49,4 przed Lisieckim 51,2 i Nehringowa 63,4. W tej samej kolejności przyszli ci zawodnicy w biegu na 3000 m, z czasami: 5,32, 5,52. W konkurencji starszych panów na 1000 m. wygrał Kamiński 2,06,2 przed Nehringiem 2,08.

— W meczu hokejowym Skra pokonała Le-gię 5:1 (1:1, 3:0, 1:0), a Polonia Marymont 17:1.

— Bokserskie spotkanie Czechowie i Gwiazdy przyniosło wynik remisowy 8:8. W ramach tych zawodów odbyło się spotkanie Rotholza z Millerem. Wygrał wysoko Rotholz.

K. H. NOWA WIEŚ — POGOŃ IB KATOWICE
2:5 (0:3, 0:2, 0:2).

W Nowej Wsi rozegrano poraż pierwszy mecz hokejowy o mistrzostwo. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny gości. Bramki zdobyli: Górecki i Wileczek dla Pogoni a dla miejscowych Szymik i Dziuba.

Norwegia przeciw olimpiadzie w Tokio

Norweski Komitet Olimpijski uchwalił, jak podaje prasa skandynawska, wypowiedzieć się za wnioskiem komitetu jugosłowiańskiego domagającym się ze względu na wojnę chińsko-japońską odebrania mandatu urzędzenia olimpiady w r. 1940 Japonii i powierzenia go Finlandii.

Jednocześnie jednak fiński komitet olimpijski wypowiedział się za urzędzeniem olimpiady w Japonii, a co do projektu powierzenia olimpiady Finlandii, to orzekł, że obecnie jest już za późno na przeprowadzenie całkowitych przygotowań.

Międzynarodowe akademickie narciarskie mistrzostwa Polski

Międzynarodowe Akademickie Mistrzostwa Polski są jedną z najpopularniejszych imprez narciarskich w Polsce. Zawody te są urządzone co roku i cieszą się wielką popularnością nie tylko w Polsce, ale i zagranicą, gromadząc akademicką elitę narciarską wielu narodów. W tym sezonie 9-te z rzędu Akademickie Mistrzostwa Polski w kombinacji alpejskiej organizowane łącznie z jubileuszowymi zawodami krakowskiej sekcji narciarskiej A. Z. S.-u odbędą się w Krynicy od 6 do 9 stycznia br. Organizacją obu tych imprez zajmują się S. N. A. Z. S. Kraków. Do zawodów tych zgłosiły dotychczas: Norwegia, Łotwa, Austria, Finlandia i Węgry. Licznieszy niż w poprzednich latach udział zawodników zagranicznych, oraz wiele wycieczek akademików różnych państw są spowodowane zainteresowaniem się sfer sportowych terenami narciarskimi w Krynicy, w której w przyszłym roku mają się odbyć Akademickie mistrzostwa świata. Protektorat nad tegorocznymi międzynarodowymi akademickimi mistrzostwami Polski i zawodami jubileuszowymi S. N. A. Z. S. raczył przyjąć minister Spraw Zagranicznych Józef Beck.

Zawody rozpoczynają się 6 stycznia br. uroczystym otwarciem, które nastąpi o godz. 18-tej w Domu Zdrojowym. Otwarcie zawodów połączone będzie z losowaniem numerów startowych i odprawą zawodników.

Następnego dnia t. j. 1. bm. przeprowadzony zostanie bieg zjazdowy o akademickie mistrzostwo Polski z Jaworzyny do Czarnego Potoku. Trasa biegu zjazdowego wynosić będzie około 3 i pół km. przy różnicy wzniesień 550 mtr. Tego samego dnia po południu elita zawodników zmierzy się w slalomie, który zor-

ganizowany będzie około Czarnego Potoku o godz. 13-tej.

W trzecim dniu zawodów przeprowadzony będzie bieg płaski 16 km., którego start i meta znajdować się będzie na deptaku.

W ostatnim dniu zawodów t. j. w niedzielę, 9 bm. odbędzie się o godz. 11.30 konkurs skoków otwartych i po kombinacji na nowo przebudowanej skoczni. W konkursie skoków weźmie udział reprezentacja okręgu Podhalańskiego. W godzinach wieczornych tego dnia nastąpi rozdanie nagród i zamknięcie zawodów w Domu Zdrojowym.

W czasie zawodów urządzone będą imprezy towarzyskie dla urozmaicenia pobytu, jak bal zawodów, staropolski kulig, cieszący się wielkim powodzeniem na poprzednich zawodach i codzienne popołudniowe dancingsi sportowe.

Biurowe zawodów czynne będzie w Krynicy w Domu Zdrojowym od 5 bm. Do tego czasu wszystkich informacji udziela sekretariat S. N. A. Z. S.-u w Krakowie, Kościuszki 12.

Sekcja narciarska Akademickiego Związku Sportowego, w związku z międzynarodowymi akademickimi mistrzostwami Polski i zawodami jubileuszowymi S. N. A. Z. S., urządza wycieczkę do Krynicy. Koszty przejazdu tam i z powrotem dla akademików wynoszą 8 zł., dla biorących udział w wycieczce mogą być zarezerwowane miejsca w pensjonacie w cenie około 4.50 zł. dziennie. Wyjazd z Krakowa 4-go o godz. 18.14, przyjazd do Krakowa 9-go o godz. 21.55. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc uprasza się o wcześnie zgłoszenia w sekretariat S. N. A. Z. S. Kraków, Kościuszki 12 między godz. 18 a 20.

Co robi Smętek?

Jeden z dzienników lwowskich zamieścił rozmowę z byłą lekkoatletką reprezentacyjną Polski, Smętkówną, a obecnie Smętkiem.

W cyklisówce, z rękami w kieszeniach — pisze dziennik lwowski — wychodzi Smętek z bramy Państwowych Zakładów Leczniczych na Okęciu. Tu bowiem pracuje w dalszym ciągu przy obróbkach technicznych, zarabiając 1 zł. i 15 gr. za godzinę.

— Dokuczyło mi już samotne życie — zwierza się w zaufaniu. — Mam już dość tych wszystkich przelotnych flirtów, dość tych listów od nieznajomych kobiet, proszących o randkę... Wszystko to kończy się jednakowo i bardzo szybko.

Oto np. będąc jeszcze w szpitalu, otrzymałem list od pewnej studentki ze Lwowa. Nawązałem wkrótce korespondencję, lecz gdy przysłała mi swoją fotografię, postanowiłem z nią zerwać. Była bowiem pięknie brzydka, a ja, przebywając tak długo wśród kobiet za nadto dobrze... umiem ocenić ich urodę. Nie mogłem jej jednak tego wytłumaczyć.

Korzystając z kolejowej zniżki w dniu 11 listopada, przyjechała do Warszawy i urządziła mi taką awanturę, że długo ją jeszcze będą pamiętał.

W ogóle postępuję z nieznаныmi kobietami, proponującymi mi spotkanie w sposób, a góry obmyślony. Nigdy nie piszę jak wyglądam, a zawsze proszę, żeby dana dama miała przy spotkaniu jakiś znak szczególny. Gdy mi się nie podoba, to po prostu przechodzę sobie koło niej, jakby nigdy nie i udaję, że to nie jestem ja.

Chodzę często na dancingi w towarzystwie kolegów piłkarzy. Po dłuższej zaprawie piłkarskiej, mam zamiar zaawansować do pierwszej drużyny Okęcia.

12 listopada obchodziłem swoje pierwsze imieniny w życiu. W towarzystwie kolegów piłkarzy Zaranka i Zbrojny, czułem się świetnie, jak nigdy w życiu. Byłem ogromnie szczęśliwy, bo niedawno dostałem słodki list od dziewczyny, którą kocham.

Tak. Kocham ją bardzo i czekam tylko na obiecane mi podwyżkę, by pojechać i oświadczyć się rodzicom o jej rękę. Jest to jedna z moich koleżanek sportowych. Od dawna czułem do niej jakieś nieokreślone uczucie, a teraz po prostu pewien jestem, że to jest miłość!

Czyż nie mam prawa do szczęścia i miłości? Weźmy już chociażby Marka Westona — b. znaną angielską dyskobolkę. Po operacji ożenił się ze swą koleżanką klubową i jest, jak wiadomo, bardzo szczęśliwy.

Niech się z finansami tylko poprawię, to zaraz pojedę po swoją dziewczynę i basta!

Tu Smętek zawiadackim ruchem poprawił czapkę i gwiżdżąc powędrował do domu.

Kim jest jego narzeczona — tego nie powiedział.

Wszechwładząca fama jednak głosi, że jest to niejaka panna Alinka, mieszkająca w małym miasteczku pod Łodzią i całe dnie spędza, oczekując wieści od dawnej koleżanki, a obecnie swego przyszłego małżonka, chłopca na schwał, Witolda Smętka.

CRACOVIA ORGANIZUJE BEZPŁATNE KURSY NARCIARSKIE

Sekcja narciarska Cracovii celem propagandy narciarstwa wśród najszerszych warstw społeczeństwa organizuje w bieżącym sezonie zimowym bezpłatne kursy narciarskie.

Nauka odbywać się będzie w dniach przedświątecznych i niedzielach przez dyplomowanych instruktorów narciarskich. Kursy te będą dostępne również dla nieuczeńkówek, jednakże po uprzednim zgłoszeniu się w sekretariacie sekcji narciarskiej Cracovii, przy ul. Straszewskiego nr. 24.

ŚLĄSK, ŚWIĘTOCHŁOWICE — URANIA KO- CHŁOWICE 3:5 (1:2)

Po wyrównanej grze udało się drużynie kochołwickiej uzyskać zwycięstwo. Bramki zdobyli: Nowożniak 2, Kula, Szynia i Lipich po jednej.

— KS. Diana Katowice — Naprzód Katowice 11:3 (1:1). Sensacyjnie zwycięstwo odniosła drużyna Diany nad jesiennym mistrzem A klasy, który w drugiej połowie wybitnie zleciał. Bramki dla Diany zdobyli: Musioł 4, Szulas 4, Sobota 2, Konopka 1.

Slavia Ruda — Orzeł Wełnowiec 1:0

W Wełnowcu rozegrano towarzyski mecz. Jedyną bramkę zdobył najlepszy na boisku Kilik.

Międzynarodowy bilans polskiego sportu za rok 1937

Bilans międzynarodowy polskiego sportu za rok 1937, jeśli chodzi o najważniejsze imprezy, przedstawia się następująco:

LEKKA ATLETYKA
Wygrany trójmecz w Atenach przed Grecją i Czechosłowacją, porażka z Niemcami 72:96. Nadto Polska Północno-Wschodnia przegrała z Prusami Wschodnimi, a Bydgoszcz uległa Królewcowi. Na akademickich igrzyskach światowych oraz w meczu Warszawa — Berlin drużyna akademicka wypadła słabo. Z sukcesów indywidualnych podnieść należy zwycięstwo Fiałki w biegu przez Berlin, liczne sukcesy Kucharskiego, Nojego, Gassowskiego i Sznajdra w Niemczech, Szwecji, Anglii, Węgrzech i Belgii, zwycięstwa Walasiewiczówny i Wajsówny w Niemczech, oraz sukcesy naszych zawodników na zawodach międzynarodowych w Warszawie, Katowicach, Krakowie i Grudziądzu. Nadto szeregi rekordów światowych kobiecych (Walasiewiczówna i Kwasiewska-Trytkowa).

PILKA NOŻNA
Zwycięstwa nad Jugosławią 4:0 (eliminacja do mistrzostw świata), Szwecją 3:1, Danią 3:1, Łotwą 2:1, remis z Bułgarią 3:3 i porażka z Rumunią 2:4. Nadto zwycięstwa repr. Ligi nad Paryżem 5:1, Lille 2:1 i Bolonią 5:1 oraz zwycięstwa Śląska nad Górną Austrią 7:2 i Śląskiem Niemieckim 4:2. Ponadto szereg wartościowych sukcesów klubowych nad znanymi drużynami Austrii, Niemiec i Węgier.

BOKS
Zwycięstwa nad Norwegią (dwukrotnie po 12:4), Austrią 15:1, Węgrami 10:6, porażka z Niemcami 5:11, zwycięstwo nieoficjalnej reprezentacji nad Danią 11:5. Pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej mistrzostw Europy i dwa tytuły mistrzowskie (Polus, Chmielewski). Liczne sukcesy międzyimiastowe, a mianowicie: zwycięstwa Warszawy nad Oslo 10:6 (Helsinkami 11:5 i Dublinem 10:6, Lwowa nad Wiedniem 11:5, Śląsk — Wrocław 8:8, Poznań — Budapeszt 7:9 oraz liczne sukcesy drużyn klubowych w kraju i zagranicą.

TENIS
Zwycięstwa w rozgrywkach o puchar śród-kowo-europejski nad Włochami 5:1, Węgrami 4:2 i Austrią 4:2, dzięki czemu Polska znalazła się na pierwszym miejscu w tabeli. Porażka w rozgrywce o puchar Davisa z Czechosłowacją 1:4, a w meczach towarzyskich zwycięstwo nad Francją 5:2, a porażka z Jugosławią 2:3. W spotkaniach indywidualnych na czołowe wybijają się sukcesy Jędrzejewskiej, która została wice-mistrzynią świata i Ameryki, mistrzynią śród-kowej Europy, Budapesztu i Londynu oraz wygrała cały szereg turniejów, zdobywając 3-cie miejsce na liście 10-ciu najlepszych. Ponadto wymienić należy zwycięstwa Tałowskiego nad Schroederem i Palmierem a Tłoczyńskiego nad Metaxą.

SZERMIERKA
Remis w meczu z Niemcami 1:1 (szpada 8:8 przy lepszym stosunku trafień, szable 7:9). 4-te miejsce Szemplińskiego w szpadzie a piąte Segdy w szabli w wojzkowych mistrz. Europy, trzecie miejsce Sobika w San Remo, porażki repr. wojskowej w szabli z Węgrami a w szpadzie z Belgią, porażka repr. Akademickiej z Belgią, wreszcie remis Śląska z Saksonią.

ZAPASY
Porażki w mistrzostwach Europy, **SIATKÓWKA**
4-te miejsce w mistrzostwach Europy, bijąc Łotwę i Czechosłowację, a ulegając Francji i Litwie. Liczne sukcesy nad zespołami łotewskimi i estońskimi. Na akademickich mistrzostwach świata drugie miejsce zespołu męskiego i pierwsze miejsce zespołu kobiecego.

Zwycięstwo nad Tartu i Rygą drużyny kobiecej w turnieju miast.

SZCZUPIORNIAK
Porażka z Rumunią 9:10, porażka Śląska z Wiedniem, a Warszawy z Berlinem.

PING - PONG
Drugie miejsce Ehrlicha w mistrzostwie świata i czwarte miejsce drużyny polskiej w mistrzostwach świata.

JĘZDZIECTWO
Dwa drugie miejsca w pucharach Narodów w Rydze i w Warszawie oraz kilkanaście sukcesów indywidualnych na konkursach w Rydze i Warszawie oraz kilkanaście sukcesów indywidualnych w konkursach w Rydze, Sopotach, Warszawie i Insterburgu.

GIMNASTYKA
Trzecie miejsce w turnieju słowiańskim w Nowym Sadzie.

AUTOMOBILIZM
Pierwsze miejsce Mazurka w raidzie dookoła Polski oraz 24-te miejsce w raidzie do Monte Carlo.

MOTOCYKLIZM
Trzecie miejsce Mielocha w Tourist Trophy w Wiśle (wygrał austriak Runtch), zwycięstwo Breslauera w walce o „złoty kask” w Poznaniu.

BALONY
Drugie miejsce Janusza i Krzyskowskiego w zawodach o puchar Gordon-Benneta.

KOLARSTWO
Zwycięstwo drużynowe i indywidualne (Napierata) w wyścigu dookoła Polski, drugie miejsce w wyścigu dookoła Węgier dwa etapy wygrał Ignaczak, a jeden Napierata, zwycięstwa torowe nad kolarzami niemieckimi, francuskimi, austriackimi i łotewskimi.

STRZELANIE
Porażka w strzeleckich mistrzostwach świata (najlepszy wynik to 4-te miejsce w strzelaniu do rzutków, a 7-me w strzelaniu z broni małokalibrowej).

LUCZNICTWO
Zwycięstwo Majewskiego w mistrzostwach świata na krótkie odległości i pierwsze miejsce

w klasyfikacji drużynowej męskiej, zwycięstwo Olearczyków w strzelaniu na krótkie odległości i pierwsze miejsce w konkurencji kobiecej.

PLYWANIE
Sukcesy Bocheńskiego (100 m. — 59,8) i Heidricha na tournée po Węgrzech, sukcesy Karliczka na Węgrzech i w Niemczech.

WIOSLARSTWO
Porażka w meczu z Węgrami 1:0 (tylko Verrey wygrał bieg jedynek), zwycięstwa Verreya w Gdańsku i Paryżu, trzecie miejsce dwójki AZS Poznań (Kuryłowicz, Manitus, st. Bącler) w mistrzostwach Europy, pierwsze miejsce w akademickich mistrzostwach świata.

KAJAKI
Porażka w meczu z Niemcami 32:56, podczas którego jednak Sobieraj wygrał oba biegi jedynek. Zwycięstwa Sobieraja w biegu jedynek na 10 km. w Berlinie, a drugie miejsce na 1 km. Na Dunaju drugie miejsce Dzieciotowskiego w biegu jedynek.

NARCIARSTWO
Zwycięstwo Orlewicza w narciarskich mistrzostwach akademickich świata (kombinacja norweska), 7-me miejsce Czecha w kombinacji mistrzostw FIS, a 12-te miejsce Maruszarza w skokach, drugie miejsce drużyny Strzelca w czwórmezu p. w. państw bałtyckich.

HOKEJ LODOWY
Sukcesy drużyny polskiej na mistrzostwach świata nad Szwecją 3:0, Francją 7:1, Węgrami 4:0, a porażki z Kanadą 2:9, Anglią, 0:11 i Szwajcarią 0:1. W rozgrywkach o 5-te miejsce porażka z Czechosłowacją 0:1. Z wyników nieoficjalnych wymienić należy: z Berlinem 3:4, Brukselą 1:5, Holandią 4:0 i 7:0, Hamburgiem 0:0 i 1:1, Szwecją 2:2, zwycięstwa Śląska nad Berlinem, Budapesztem, Sztokholmem, a remis z Wiedniem. Turniej krynicki wygrała szwedzka drużyna Sodertalje.

SANECZKI
9-te miejsce pary Witkowski-Enker na mistrzostwach Europy.

ŁYŻWIARSTWO
Drugie miejsce Kalbarczyka w biegu 5 km. o akademickie mistrzostwo świata, 9-te miejsce w mistrzostwach świata, porażka drużyny polskiej w meczu w jeździe szybkiej z Łotwą, 7-me miejsce rodzeństwa Kalusów w mistrzostwach świata.

czasem obrabiał Anglika. Za to przy okrzyku „break” Niemiec prostował ręce a Anglik zaczął obrabiać Niemca. Po kilku takich incydentach prawdopodobnie zdecydowano, że w zwarcu należy bić zawsze(!) wszędzie i z każdej pozycji (nawet w wypadku odwrócenia plecami do przeciwnika, co się kilkakrotnie zdarzyło Hessemu). Niemcy dość często upadali na ringu z powodu poślizgnięć. Nie wiem, czy śliskość ringu była powodem, czy też kiepskie buty przedstawicieli Rzeszy.

Publiczność, jak na mecz bokserski, zachowywała się zadziwiająco spokojnie. Na meczu hokejowym czy futbolowym, Anglik hałasuje, krzyczy, denerwuje się; tu, chwilami panowała grobowa cisza.

Albert Hall to właściwie olbrzymia sala koncertowa, licząca 8.000 miejsc siedzących, w której znajdują się olbrzymie, rzekomo największe na świecie organy.

Bileterzy przy wszystkich wejściach, których jest w Albert Hall kilkadziesiąt, w smokach. Ceny miejsc od 15 do 2 szylingów, tj. od 22 zł. do 2.80 zł. Miejsca droższe wykupiono wszystkie, tańsze w osmdziesięciu procentach. Z każdego miejsca widz posiada doskonałą widoczność.

W pierwszym spotkaniu, właściwym „first strings” najciekawsza i najpiękniejsza stylowo walka odbyła się w wadze lekkiej pomiędzy Niemcem Nürnbergiem a Anglikiem Simpsonem. Niemiec już w pierwszych sekundach ładuje ciężki cios w szczękę Anglika, jednak dalej nie dość energicznie naciera i Anglik powoli odzyskuje siły. Jest dużo szybszy od Niemca a pod koniec rundy bierze inicjatywę w swoje ręce. Pierwsza runda z lekką przewagą dla Niemca. Druga to taniec Simpsona dookoła Nürnberga, który walczy bez dostatecznego krycia się, to też Anglik zbiera liczne punkty. W trzeciej rundzie silny doping przybyłej z Niemiec publiczności pobudził Nürnberg do przeprowadzonego z furją ataku, w którym często lecz z małym skutkiem dostaje się Anglikowi. Runda lekko dla Niemca. Zwycięstwo Anglika krzywdzi nieco Niemca.

Ale nie tylko to rozstrzygnięcie było fałszywe. W wadze piórkowej w walce Elliot (A) — Volker (N) zwycięstwo powinno przypaść Anglikowi, podczas gdy przyznano je Niemcowi.

Słów kilka poświęcić trzeba jeszcze Priessowi (N) w wadze muszej, który miał z zawodników niemieckich największą przewagę nad przeciwnikiem. Dość ciekawie przedstawiała się też walka w wadze ciężkiej, gdzie Niemiec Runge miał przewagę nad Tylerem ale tylko w zwarcu, przy walce na dystans Runge okazywał się bezradny. Taktycznie potrafił jednak przeważać nad Anglikiem, stale dając do zwarcia. Dzięki temu wygrał a Niemcy zremisowali. Cetwu.

Jeszcze o meczu Niemcy - Anglia w boksie

(Korespondencja własna)

Londyn, w grudniu

W Royal Albert Hall jak to już wiadomo, odbył się mecz bokserski Anglia — Niemcy; właściwie 2 mecze; pierwszy oficjalny mecz we wszystkich wagach zakończony wynikiem 8:8, drugi — mecz rezerw w wadze piórkowej, lekkiej, średniej i ciężkiej, zakończony wynikiem 6:2 dla Anglii.

Ogólne wrażenie z meczu: Niemcy, z wyjątkiem jednego Priessa z Hamburga, mało szybcy i nie dość agresywni. — Wszystkie ich ataki rozpoczynane były

z defensywy. Anglik nacierał, Niemiec się cofał, a potem nagle wyskakiwał z rozpaczliwym atakiem. Poza tym już dawno na żadnym meczu nie zauważyłem tylu fauli co właśnie na tym; sędzia urzędował poza ringiem, pozwalając na nieczystą walkę w „clincku”. Jego „break” przychodziło normalnie wtedy, kiedy już każdy z przeciwników w zwarcu otrzymał po kilka ciosów w tył głowy, plecy itp. Pojęcia Anglików i bokserów kontynentu o walce w zwarcu zasadniczo się różnią. Kiedy dochodziło do zwarcia, Anglik rozprostowywał ręce i czekał na słowo „break”, a Niemiec tym-

Przygody Bezrobotnego Froncka



Pod Fronckowe przyszedł okno Herod i zaglądał czule, choć tak nigdy nie robił pomni etykiety króle.



Wyrzwał na to Froncek z okna w efektywnym diabla stroju, twarz miał pięknie uczernioną przy pomocy sadzy, łoju.



Ukończywszy ubieranie, widły, łańcuch, jak należy, wzięwszy w rękę nasz bohatera, już po schodach na dół bieży.



Gospodyni przerażona nawet się nie przejęła, bo sądziła, że samego Lucypera uwidziała.

CENĘ OGŁOSZEŃ oblicza się polami, o wymiarze 35 mm. na jedną szpal-tę, przy 4 szpaltowym układzie, szerokość szpalty 67 mm. 1 pole na stronie pierwszej 40.— zł. 1 pole na pozostałych stronach 20.— zł. — Wielkość ogłoszenia może być tylko pół pola, jedno pole, półtora pola itd. Najmniej-szy wymiar liczymy pół pola, wyjątkowo przy ogłoszeniach mierzących po-nad 2 pola, uwzględniamy różnicę do ¼ pola. Ogłoszenia kolorowe 50 proc. drożej. Zastrzeżeń miejsca w „Śledniu Grosz” nie uwzględniamy. Drobne ogłoszenia za słowo 0.20 zł., dla poszukujących pracy za słowo 0.10 zł. Pierwsze słowo oraz słowa tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Miesięczny abonament „7 Groszy” z dostawą do domu przez agentów lub przez pocztę w kraju zł. 2.31. — Przy zamówieniu w urzędzie poczt. zł. 2.41.

Redakcja: Katowice, Sobieskiego 11. Telefon 34-981. P. K. O. nr. 301.746.

UWAGI OGÓLNE: Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia, oraz za zgubę lub zniszczenie matryce. Omyłki i drobne usterki techniczne, które nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu należności, ani nie zobowiązują do bezpłatnej powtórki ogłoszenia. Reklamacji nadesłanych po upływie 15 dni od daty otrzymania ra-chunku nie uwzględniamy. Najmniejszym piśmem jakiego używamy jest petit. Dział ogłoszeń czynny od godz. 8—18. Ogłoszenia z oznaczeniem ter-minu, przesłane z opóźnieniem, zamieszczamy w najbliższym numerze, o ile w zleceniu nie zaznaczono wyraźnie: „w innym terminie nie umieszczać”.